



## Nowa słupska moneta wydana przez NBP

Moneta z serii „Historyczne miasta w Polsce”

str. 3

ZIEMIA

DAMNICA • DĘBNICA KASZUBSKA • GŁÓWCZYCE • KOBYLNICA • KĘPICE • POTĘGOWO • SMOŁDZINO • SŁUPSK • USTKA



# ZBLIŻENIA

SŁUPSKA

DWUTYGODNIK

[www.zblizenia.pl](http://www.zblizenia.pl)

Nr 13 (18) • 2007.07.06

## Gino Rossi wita lato str. 12-13



Fot. Zbigniew Bielecki

XIII Światowe Igrzyska Polonijne

SŁUPSK 2007  
XIII ŚWIATOWE  
IGRZYSKA POLONIJNI

28.VII - 4.VIII.2007





**JERZY RAUBE**  
**KOMENTARZ**

## Łapać lato

Polskie wybrzeże cieszy się dużą popularnością. Widać to po ilości ludzi na plażach w Ustce, Orzecho-  
wie, Poddębii, Rowach, Czołpinie i wielu innych nadmorskich zakątkach. 1 lipca zaludniły się ośrodki wypoczynkowe wczasowiczami. Perspektywy pięknego lata roz-  
taczają przed nami telewizyjni zaklinacze pogody. Tłoczno jest nad samym morzem, ale nie tylko tam jest frekwencja.

Polską turystyczną specjalnością stał się wypoczynek na wsi. Ciągłe przybywa miejsc noclegowych o coraz lepszym standardzie, wzbogacana jest oferta informacyjna. Dziś, jeśli interesuje nas kwatera na Pomorzu możemy zajrzeć na strony internetowe i po kilku minutach będziemy wiedzieli, jak wygląda dom i jego otoczenie, gdzie spędzimy urlop. Gospodarze wydają pieniądze na foldery, na publikacje w prasie, ale to im się wszystko szybko zwraca. Agroturystyka staje się kołem zamachowym gospodarki w małych miejscowościach. Sprawia też, że zaczynamy staranniej dbać o nasze dziedzictwo. Kuchnia re-

gionalna, folklor, pokazy tradycyjnych rzemiosł (przykładem choćby skansen w Klukach), to wszystko są atrakcje dla gości z miast. Dobrze zjeść możemy w kilku restauracjach w samym Słupsku (jedną z nich prezentujemy na str. 22). Kuszą też nowe przybytki z kuchnią regionalną w gminach: Ustka, Smołdzino, Potęgowo, Kobylnica czy też Słupsk ze słynną już Doliną Charlotty.

Morze jest piękne. Jedzenie wspaniałe (ten apetyt na świeżym powietrzu!). Leżenie na plaży plackiem po kilka godzin rozleniwia. Ale... Niezbyt to zdrowe. Potrzeba nam na pewno więcej aktywności. Trudno przerodzić się w jednej chwili w miłośnika wędrówek po lasach i grybiarza. Chcemy natomiast podpowiedzieć jak liczne atrakcje można znaleźć w rządziej odwiedzanych przez turystów regionach. To wszystko na kolejnych stronach „ZBLIŻEN”. Promujemy miasta, gminy i wsie położone poza najbardziej utartymi szlakami. To czynimy od kilku miesięcy i dalej będziemy odświeżać ciekawe zakątki naszego regionu. Namawiamy do zwiedzania okolicy. Służyć możemy dokładnym przewodnikiem. Zachęcamy do aktywnego wypoczynku, ruchu. Bo lato trwa tak krótko....

## Uchwały przyjęto

**W Starostwie Powiatowym w Słupsku w środę, 27 czerwca, odbyła się X sesja Rady Powiatu Słupskiego.**

Sprawozdanie zarządu z działalności w okresie od poprzedniej sesji oraz z wykonania uchwał Rady Powiatu zostało przez radnych przyjęte. Podczas sesji przyjęto uchwałę dotyczącą uchwalenia "Programu promocji zatrudnienia oraz aktywizacji lokalnego rynku pracy na lata 2007 – 2013". Wyrażono zgodę na ustalenie wartości jednego punktu w złotych dla opracowania miesięcznych stawek wynagrodzeń. Nastąpiły zmiany w budżecie powiatu słupskiego na 2007 rok. Zmieniono uchwałę z dnia 26 kwietnia 2000 r. w sprawie przystąpienia Powiatu Słupskiego, jako członka założyciela do stowarzyszenia pn. Pomorska Regionalna Organiza-



cja Turystyczna. Ponadto zmieniono uchwałę z dnia 26 września 2006 r. w sprawie przyjęcia Regulaminu przyznawania i realizacji stypendiów dla uczniów maturalnych szkół ponadgimnazjalnych powiatu słupskiego. Zmiany nastąpiły również w sprawie przyjęcia Regulaminu przyznawania i realizacji stypen-

diów dla studentów z Powiatu Słupskiego na wspieranie rozwoju edukacyjnego w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego. Wszystkie dyskutowane przez radnych uchwały zostały przyjęte. Wkrótce zaczną obowiązywać.

**MŁ**

**Fot. Zbigniew Bielecki**

## Nowa Rada

**Czteroletnią kadencję Miejskiej Społecznej Rady ds Osób Niepełnosprawnych zapoczątkowało uroczyste wręczenie nominacji jej członkom przez Zastępcę Prezydenta Miasta Andrzeja Kaczmarczyka. Radę w składzie: Marta Makuch, Teresa Ławecka, Władysława Hanuszewicz, Domicela Sulbińska i Beata Kątnik powołał prezydent Maciej Kobyliński.**

Miejska Społeczna Rada do Spraw Osób Niepełnosprawnych jest organem opiniodawczo – doradczym Prezydenta, utworzonym na podstawie art.44b ust.1 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych. Do zakresu działania Rady należy: inspirowanie przedsięwzięć zmierzających do integracji zawodowej i społecznej

osób niepełnosprawnych oraz realizacji praw osób niepełnosprawnych, opiniowanie projektów programów działań na rzecz osób niepełnosprawnych, ocena realizacji programów, opiniowanie projektów uchwał i programów przyjmowanych przez radę powiatu pod kątem ich skutków dla osób niepełnosprawnych.

**Małgorzata Kowal**

### WYŻSZA HANZEATYCKA SZKOŁA ZARZĄDZANIA W SŁUPSKU



76-200 Słupsk, Kozieluńskiego 6 - 7  
tel. (0-59) 848 28 63, fax (0-59) 848 28 67  
www.whsz.słupsk.pl  
rekrutacja@whsz-słupsk.pl

### ZAPRASZA NA STUDIA LICENCJACKIE

w trybie dziennym i zaocznym na kierunkach:

#### ZARZĄDZANIE

- zarządzanie przedsiębiorstwem
- zarządzanie bezpieczeństwem
- informatyka w zarządzaniu
- zarządzanie zasobami ludzkimi
- zarządzanie turystyką i rekreacją
- administracja samorządowa

#### FINANSE

- I RACHUNKOWOŚĆ**
- zarządzanie finansami przedsiębiorstw
- rachunkowość zarządcza
- bankowość i ubezpieczenia

**W ofercie Uczelni również Studia Podyplomowe:**

- zarządzanie bezpieczeństwem • zarządzanie • BHP • pośrednictwo pracy



Absolwenci naszej Uczelni mają możliwość kontynuacji nauki na Uzupełniających Studiach Magisterskich prowadzonych przez Uniwersytet Szczeciński przy współpracy z WHSZ w Słupsku.

## pożyczki i lokaty w SKOK Stefczyka

### ATRAKCYJNE POŻYCZKI I KREDYTY!

- linie kredytowe
- kredyty na zakup, remont domu lub mieszkania do 25 lat
- pożyczki możliwe bez poręczycieli nawet do 80 000 PLN
- oferty specjalne dla przedsiębiorców nawet do 500 000 PLN
- pożyczki dla osób o niskich dochodach

### WYSOKO OPROCENTOWANE

**LOKATY** nawet do 6,15%

### KONTA OSOBISTE

- bezpieczny dostęp do konta przez Internet i telefon

**PRZELEWY** już od 0,99 zł

**SKOK STEFCZYKA**

**SŁUPSK**, ul. Wojska Polskiego 1,  
tel. 059 840 34 34, 059 848 54 81

www.skokstefczyka.pl

infolinia: 0 801 600 100 (opłata za minutę zgodna z taryfą danego operatora) lub 058 782 93 00



# Słupska moneta NBP



**Oficjalna prezentacja dwuzłotowej monety z wizerunkiem słupskiego Zamku Książąt Pomorskich na awersie i godłem państwowym na rewersie odbędzie się 6 lipca br. w siedzibie Muzeum Pomorza Środkowego. W uroczystości ma wziąć udział Prezes Narodowego Banku Polskiego Sławomir Skrzypek.**

Przy wyborze miast, historycy brali pod uwagę następujące kryteria:

- przynajmniej 500-letnia tradycja posiadania samorządów;
- istotne znaczenie w dziejach Polski
- ważny wkład w zasób jej kultury;
- ważna rola w strukturach administracyjnych kraju.

Narodowy Bank Polski rozpoczął 2 września 2005 r. emisję nowej serii 32 monet „Historyczne miasta w Polsce”. Otworzyła ją moneta upamiętniająca Gniezno - pierwszą stolicę i najważniejszy gród z początków państwa polskiego.

Monety o nominale 2 złote i nakładzie 1.200.000 sztuk, wykonywane są w stopie Nordic Gold. Dostępne będą po cenie nominalnej, czyli za 2 złote. Wyboru miast dokonał zespół historyków w składzie: prof. Maria Bogucka, prof. Roman Czaja, prof. Wojciech Wrzesiński i prof. Jerzy Wyrozumski. Pracom zespołu przewodniczył prof. Henryk Samsonowicz.

Wg założeń, 6 lipca br. w samo południe Prezydent Miasta Maciej Kobyliński oraz Prezes NBP Sławomir Skrzypek rozwiną na Ratuszowej wieży baner z wizerunkiem monety, a następnie, w asyście historycznego orszaku przemarszerują do Zamku. Tam nastąpi właściwa prezentacja dwuzłotówki. Od tego dnia monety będą dostępne w Oddziałach Okręgowych NBP oraz w wybranych urzędach pocztowych, w tym we wszystkich urzędach pocztowych w 32 miastach upamiętnionych na monetach.

Małgorzata Kowal

**Program wizyty Prezesa NBP w dniu 6 lipca 2007 roku w Słupsku z okazji prezentacji monety Słupska wydanej z cyklu "Historyczne Miasta w Polsce"**

- godz.11.30** Zwiedzanie Ratusza
- godz.12.00** Rozwieszenie przez Prezesa NBP i Prezydenta Miasta Słupska baneru z wizerunkiem monety, przy grającym hejnale miasta Słupska z wieży ratuszowej.
- godz.12.05** Powitanie Prezesa NBP i Prezydenta Miasta Słupska przez historyczny orszak. Przemarsz ulicami Starzyńskiego, Sienkiewicza, Grodzka, Stary Rynek, Mostnika pod Zamek. Na Starym Rynku i pod Zamkiem orszak zatrzymuje się, obwieszcza ważną dla miasta nowinę i ponownie odgrywa hejnał.
- godz.12.40** Powitanie Gości przed Zamkiem przez Księcia Bogusława V.
- godz.12.50** Powitanie Gości i okolicznościowe wystąpienie Dyrektora Muzeum Pomorza Środkowego
- godz.13.20** Wręczenie przez Prezesa monety zaproszonym Gościom
- godz.13.30** Zwiedzanie Zamku Książąt Pomorskich

NBP  
Narodowy Bank Polski

32 HISTORYCZNE  
MIASTA W POLSCE

Niepowtarzalna seria 32 monet o nominale 2 zł upamiętniających miasta o istotnym znaczeniu w dziejach Polski



## Sklep Ogrodniczy "u Mietka"

jest sprzedawcą wysokiej klasy sprzętu niezbędnego przy utrzymaniu terenów zielonych i sprzętu budowlanego potrzebnego na placach budowy.

W naszej ofercie znajdziecie Państwo m.in.:

- KOSIARKI
- AGREGATY PRĄDOTWÓRCZE
- TRAKTORKI
- PRZECINARKI DO BETONU
- PILARKI
- STOPY WIBRACYJNE
- ZAGĘSZCZARKI
- POMPY
- KOSY SPALINOWE
- ODSIEŻARKI

Prowadzimy także autoryzowany serwis maszyn ogrodniczych firm: Honda, Stiga, Solo, Oleo-mac, Sabo, MTD oraz innych.

**Sklep Ogrodniczy "u Mietka"**

**Słupsk, ul. Lotha 21 tel. 0 59 842 80 60 [www.umietka.pl](http://www.umietka.pl)**



# Szpital za trzy lata

Budowa słupskiego szpitala wchodzi w decydujący etap. W środę, 20 czerwca br. w słupskim ratuszu odbyło się podpisanie umowy pomiędzy marszałkiem województwa pomorskiego Janem Kozłowskim (na zdjęciu) a wykonawcą, którym jest konsorcjum firm: „Grupa 3J” z Warszawy i Biuro Projektów Architekton z Łodzi.

Umowa zakłada, że prace potrwają do połowy 2010 roku i pochłoną 148 milionów złotych. Większość pieniędzy pochodzić będzie z budżetu województwa, natomiast 10% środków stanowić będą pieniądze z kasy naszego miasta. Przed podpisaniem dokumentu podziękowania władzom województwa, na ręce marszałka, złożył prezydent Maciej Kobyliński.

Prezydent zauważył, że funkcjonujący w tej chwili szpital mieści się aż w trzech obiektach, co podnosi koszty jego działalności.

– Obecne rozczłonkowanie na kilka obiektów pochłania blisko 40% finansów szpitala na cele, które nie są skierowane bezpośrednio na ochronę życia i zdrowia. Po przeprowadzce do jednego obiektu zaoszczędzone pieniądze będą skierowane



w stronę pacjenta. Liczymy, że w szpitalu będzie się leczyć populacja ponad 300 tysięcy pacjentów z terenu szeroko rozumianej Ziemi Słupskiej. Będą się oni leczyć w dobrych, godnych warunkach. Mogę wyrazić wielką radość z tego, że nasz szpital na pewno będzie wybudowany. Muszę również podziękować naszemu samorządowi, który przeznacza od blisko 5 lat 10% kwoty jaką dostajemy z dotacji wojewódzkiej – mówił Maciej Kobyliński.

O tym, że 20 czerwca 2007 roku to ważny dzień dla Słupska mówił z kolei marszałek Jan Kozłowski.

– Myślę, że kończymy taki etap budowy polegający na wiecznej szarpaninie. Bo co roku czekaliśmy na pieniądze, a to z budżetu państwa, a to na swoje. Było to

pod względem organizacyjnym takie chałupnictwo i rzeczywiście byliśmy tym wszystkim zmęczeni i w związku z tym dwa lata temu powiedziałem, że czas przejść na inny system, żeby spróbować zaprojektować i oddać pod klucz inwestycję. Dzisiaj jesteśmy w takim momencie, że za trzy lata będziemy mogli przeciąć wstęgę i w ten sposób spowodować, że mieszkańcy będą mieli znakomitą opiekę medyczną, w bardzo dobrych warunkach, może najlepszych w województwie, w bardzo dobrze wyposażonym szpitalu. To jest taka premia za to ile się czekało – powiedział marszałek Kozłowski. Budowa słupskiego szpitala rozpoczęła się w 1986 roku.

Małgorzata Kowal  
Fot. SAS

Z Ryszardem Stusem, dyrektorem Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Słupsku rozmawia Magdalena Łagun

– Dlaczego tak ważne dla Słupska jest dokończenie budowy nowego szpitala?

– Szpital obecnie mieści się w aż pięciu miejscach: na ulicy Kopernika, Obrońców Wybrzeża, jest zespół przychodni oraz oddział rehabilitacji w budynku na ulicy Wałowej, część oddziałów mamy w szpitalu w Ustce. W nowo budowanym szpitalu mieści się nefrologia, dializy, sterylizacja, kuchnia, pralnia i spalarnia śmieci. Szpital funkcjonuje więc w bardzo trudnych warunkach, ogromne sumy pochłania transport i niekończące się remonty. Przeniesienie wszystkich oddziałów do nowego szpitala pozwoli nam na spore oszczędności. Poprawią się też warunki pracy naszego personelu.

– Czy w szpitalu na Hubalczyków przewidywane jest powstanie nowych oddziałów?

– Nie, gdyż nie ma takiej potrzeby. Szpital dziś ma 23 oddziały z rehabilitacją i funkcjonuje w pełni jako wojewódzki szpital specjalistyczny. Jednak inaczej potraktowane będą „ilości łóżek”. Dziś na przykład mamy dla pacjentów 19 łóżek onkologicznych na chirurgii, w nowym szpitalu będzie ich 25. Obecnie mamy dwa oddziały wewnętrzne i kardiologię, na której jest za mało łóżek – 32. W nowych warunkach planowany jest tylko jeden oddział wewnętrzny, znacznie mniejszy, za to na kardiologii będzie ponad 50 miejsc. Pozostałe oddziały będą funkcjonowały w takim zakresie, jaki jest potrzebny.

– Czy nowy szpital będzie mógł przyjąć więcej pacjentów? Pacjenci będą czekali w krótszych kolejkach?



– Zmiana miejsca nie oznacza przyjmowania większej ilości pacjentów. Przyjmujemy tylu pacjentów, na ilu pozwala nam kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia. I według potrzeb, czyli zachorowalności. Czy w nowym szpitalu zmniejszą się kolejki? Kolejki głównie wyznaczone są przez finansowanie przez NFZ, na który mamy niewielki wpływ... Jeżeli finansowanie się poprawi, to i kolejki będą mniejsze.

– Kiedy do Słupska wróci oddział położniczy?

– Będzie to nasze pierwsze zadanie po zakończeniu budowy szpitala na Hubalczyków, postaramy się skłonić marszałka do przywrócenia tego oddziału naszemu miastu. Oddział położniczy nie powinien znajdować się poza szpitalnym oddziałem ratowniczym.

– Służba zdrowia przeżywa kryzys. Czy nie zachodzi obawa, że zabraknie w Słupsku wykwalifikowanej kadry medycznej?

– Traktujemy ten problem bardzo poważnie, mimo, że niektóre, nawet wysoko postawione osoby twierdzą, iż jest to zjawisko marginalne. To jest zagrożenie, z którym musi liczyć się każdy szpital w Polsce.

– Dziękuję za rozmowę.

Fot. Zbigniew Bielecki

## Usteczanie sobie...



Tak głosi napis na ścianie Muzeum Ziemi Usteckiej, które stało się na ostatniej sesji Rady Miejskiej przyczyną niejakiego skandalu lecz nie o nim będzie to rzecz, a o promenadzie. Tam też można taki napis umieścić.

Wszyscy podziwiamy nową część Promenady Nadmorskiej, która została przed tegorocznym

sezonem uporządkowana. Dziurawy asfalt zastąpiła ciekawa kombinacja kostek i płyt, pojawiły się stylowe ławki i latarnie, a w skwarne dni chłodzi nas woda w fontannie. Mało kto jednak wie, skąd na ten remont wzięły się pieniądze. Otóż znaczną część kosztów inwestycji pokryła zebrana w zeszłym roku opłata uzdrowskowa (dawniej klimatyczna). Zebraliśmy jej ponad 400 tysięcy i tyle samo dopłacił Minister Ochrony Środowiska w formie dotacji bezzwrotnej, którą trzeba wydać na infrastrukturę uzdrowską, a więc na przykład na promenadę. Udało się.

Trzeba sobie gratulować i trzeba o tym pisać. Zbieranie opłaty uzdrowskowej do najprzyjemniejszych zajęć bowiem nie należy, tymczasem właśnie pierwszy raz widać w mieście

jego namacalne efekty. Powinno to przekonać hotelarzy i kwaterydawców, że jednak warto wspomnieć gościom o opłacie i wypisać kwitariusz. Minister chce nadal dopłacać, a potrzeb w mieście jest przecież od groma.

Szkoda więc, że w tym roku nie ma akcji promującej opłatę uzdrowskową i turyści nie otrzymają karnetu ze zniżkami. Do naszej redakcji nie dotarła nawet żadna informacja o opłacie tak, jakby na tych pieniądzech nikomu nie zależało. Pozostaje nadzieja, że po spacerze piękną promenadą turyści sami zaczną wpłacać. Można to zrobić na przykład w informacji turystycznej LOT-u przy ul. Marynarki Polskiej 87.

Tomasz Kościuczuk

# FOTECH

Agencja Reklamowo-Wydawnicza

Słupsk, ul. Sienkiewicza 1/2 tel./fax 0 59 842 98 20  
e-mail: fotech1@wp.pl www.reklama.slupsk.pl

KATALOGI FOLDERY  
WYDRUKI CYFROWE  
ALBUMY PLAKATY  
WIZYTÓWKI ULOTKI



ZIEMIA ZBLIŻENIA



SŁUPSKA

Nakład: 10 000 egz.

ISSN 138-0745

Wydawnictwo:

AUH FOTECH

76-200 Słupsk

al. Sienkiewicza 1/2

Druk: AGORA S.A. Piła

Redaktor naczelny  
Jerzy Raube

Dyrektor wydawnictwa  
Zbigniew Bielecki

Redaktor wydania  
Magdalena Łagun

Opracowanie Graficzne  
Norbert Bednarek  
Ilona Gostyńska-Rymkiewicz

Redakcja i Biuro reklamy:

76-200 Słupsk

al. Sienkiewicza 1/2

tel./fax 059 842 98 20

e-mail: redakcja@zblizenia.pl

www.zblizenia.pl

Kolportaż

Czasopismo kolportowane jest w gminach i miastach powiatu słupskiego. Dostępna także w redakcji. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych i zdjęć bez zgody wydawcy jest zabronione.



www.reklama.slupsk.pl  
www.fotografia.slupsk.pl



# NIE MARNUJEMY CZASU



Stanowisko "Centrum obróbki aluminium" funkcjonuje w firmie Scania Production Słupsk S.A. w Słupsku już od ponad dwóch lat. Stanowisko składa się z części produkcyjnej, gdzie stoi ogromna maszyna tzw. Centrum obróbcze oraz z magazynu, gdzie składowane są części oraz profile do obróbki. Dłgie na ponad 15 metrów Centrum obróbcze to jedyna w Europie maszyna (drugi, starszy model, znajduje się aż w Stanach Zjednoczonych) która jednocześnie przycina, wierci i frezuje ogromne, nawet 14-metrowe profile zewnętrzne autobusów, przywożone na ogromnych paletach z Belgii do Słupska.

Maszyna w całości sterowana jest komputerowo, jednak do jej obsługi potrzeba aż trzech ludzi, z których dwóch pomaga przy mocowaniu ciężkich profili na maszynie, jeden natomiast steruje maszyną i jednocześnie kontroluje proces obróbki.

- Wcześniej sprowadzenie potrzebnej nam części z Belgii trwało nawet do dwóch tygodni, wymagało przygotowania logistycznego i pochłaniało spore koszty - mówi **Mariusz Lompert**, Lider Produkcji.

Dzisiaj sprowadzamy z Belgii tylko palety z profilami

do obróbki, którą wykonujemy na miejscu. Jesteśmy w stanie w godzinę dostarczyć na produkcję potrzebną część - chwali. Stanowisko jest w ciągłym rozwoju, w planach Scanii jest wprowadzenie nowych profili, na przykład do autobusów dwupokładowych. Wówczas palety sprowadzane będą również ze Szwajcarii.

Stanowisko obróbki aluminium w Słupsku ma swój dział logistyczny, jakościowy i produkcyjny. Załoga pracuje w systemie dwuzmianowym, z osobą lidera grupy na każdej zmianie oraz lidera produkcji dla obu zmian.

Odpowiedzialni są oni za utrzymanie sprawnego tempa realizacji każdego zamówienia.

Stanowisko centrum zajmuje się produkcją bieżącą dla potrzeb Scanii w Słupsku, produkcją profili do fabryki w Rosji oraz do magazynów części zamiennych w Szwecji i Belgii.

**Magdalena Łagun**  
Fot. Zbigniew Bielecki







# NASZA GMINA, NASZE ŻYCIE

## Na Jarmarku w Bytowie

Gmina Słupsk uczestniczyła w I Jarmarku Pomorskim z Biegiem Słupi, który odbył się w niedzielę, 24 czerwca na zamku w Bytowie. Impreza zorganizowana została przez Fundację Partnerstwo Dorzecza Słupi oraz Bytowskie Centrum Kultury.

Podczas jarmarku mogliśmy podziwiać nie tylko występy zespołów artystycznych z terenu Partnerstwa Dorzecza Słupi. Wśród wielu przygotowanych przez organizatorów atrakcji był również koncert piosenki biesiadnej, występy zespołów folklorystycznych i formacji tanecznych, koncert Orkiestry Dętej, pokaz rycerski oraz fireshow, czyli pokaz ogniowy. W występach licznie udział wzięły zespoły ludowe i szkolne naszej gminy, m.in. „Bierkowiarki”, zespół taneczny „Bez nazwy”, dziecięcy

zespół wokalny „Presto”, „Świtezianki”, zespół taneczny z Siemianic oraz solistka, Aleksandra Afanasjew. Chętni mogli ponadto odwiedzić stoiska promocyjne gmin partnerskich oraz obejrzyć wystawy twórców i artystów ludowych. Gminę Słupsk reprezentował malarz i rzeźbiarz, Zenon Frąckiewicz.

Podczas I-go Jarmarku Pomorskiego odbył się także konkurs kulinarny „Kuchnia Dorzecza Słupi”, w którym udział wzięli mieszkańcy terenów działania fundacji tj. gmin: Borzytuchom,

Bytów, Czarna Dąbrówka, Dębica Kaszubska, Kołczygłowy, Kobylnica, Parchowo, Postomino, Słupsk, Studzienice, Tuchomie oraz Ustka. Celem konkursu jest promocja kuchni regionalnej i tradycyjnej z terenu Dorzecza Słupi. Najwyżej ocenione potrawy oraz ich producenci zostaną zaprezentowani w drugiej edycji promocyjnej publikacji – w „Kulinarnym Kalendarzu Partnerstwa Dorzecza Słupi”. Gmina Słupsk, reprezentowana przez Państwo D.J. Ryba, zdobyła II nagrodę za danie „Gulasz z pstrąga” oraz wyróżnienie za „Ser Marylka” przygotowany przez M. Płoszaj z Lubczewa.

O godzinie 16 odbyło się uroczyste forum władz samorządowych i partnerów na temat: „Rozwój Partnerstwa Dorzecza Słupi w latach 2007-2013”.

Wójt Gminy Słupsk, Mariusz Chmiel, otrzymał wyróżnienie za pomoc w działalności Fundacji Partnerstwo Dorzecza Słupi. Była to pożyczka w kwocie 42 tysięcy złotych.

MŁ

Fot. Adam Sędziński



## Wycieczki dla seniorów

Już od 2002 roku Gmina Słupsk w porozumieniu z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Słupsku organizuje dla Seniorów coroczne wspólne wycieczki. Seniorzy odwiedzili już m.in. Częstochowę, Licheń, w tym roku licznie wzięli udział w wycieczce do Koszalina i Dobrzycy.

Ze współorganizatorką wyjazdów, Ewą Roszyk- kierownikiem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Słupsku rozmawia Magdalena Łagun.

– Pomysł jednodniowych wspólnych wyjazdów dla naszych Seniorów to bardzo pozytywna inicjatywa. Kto był jej pomysłodawcą?

– Inicjatorem wyjazdów był Wójt Gminy Słupsk, Mariusz Chmiel. My, czyli Pracownicy Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, zajmujemy się stroną organizacyjną wycieczek. Od nas też wychodzą konkretne propo-

zycje miejsca, które warto odwiedzić. Zawsze bierzemy pod uwagę sugestie samych Seniorów, którzy żywo dyskutują na ten temat podczas naszych spotkań wigilijnych.

– Czy ilość miejsc wycieczkowych jest ograniczona?

– Nie, wszyscy seniorzy, którzy wyrażą chęć wzięcia udziału we wspólnym wyjeździe – jadą. Nie ma limitów, nigdy

nie zdarzyło się, byśmy komuś odmówili.

– Jakie warunki należy spełnić?

– Przede wszystkim trzeba być emerytem. Kobiety muszą mieć ukończone 60 lat, mężczyźni 65. Właściwie jest to jedyny warunek.

Ponadto należy wpisać się na listę, o której informuje sołectwo.

– Ile kosztuje wyjazd?

– Cały koszt wycieczki zamyka się w 10 tysiącach złotych. Zwykle jedzie około 300 osób – więc koszt wycieczki dla jednej osoby to około 35 złotych.

– Kto oprócz emerytów bierze udział w wyjeździe?

– Zawsze jest kilku pracowników socjalnych, którzy służą pomocą seniorom oraz pani pielęgniarce. Zwykle jedzie z nami i kilku księży z gmin – to dla uczestników wycieczki bardzo ważne.

– Jak wyglądał program ostatniej wycieczki?

– Najpierw

pojechaliśmy do Koszalina, na Górę Chełmską. Tam uczestnicy wycieczki wzięli udział w Mszy Świętej, następnie zostali zapoznani z historią Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej. Nasi Seniorzy zachwyceni byli również widokiem z wieży widokowej. Następnie wszyscy udali się do Dobrzycy, gdzie czekał już obiad. Po posiłku zwiedzono wspaniałe ogrody tematyczne, na zakończenie chętni mogli nabyć, sprzedawane przy ogrodach, egzotyczne rośliny.

– Czy wiadomo już, dokąd Seniorzy pojadą w przyszłym roku?

– Nie, czekamy na propozycje samych Seniorów. To dla nich organizowane są te wycieczki, dlatego zawsze czekamy na ich pomysły.

– Dziękuję z rozmową.







# NASZA GMINA, NASZE ŻYCIE



**W dniach od 14 do 27 czerwca odbył się w Swołowie doroczny, siódmy Plener Malarski, organizowany przez Gminę Słupsk. W dwutygodniowej imprezie wzięło udział czterestu malarzy, dla których inspiracją miało być piękno „Krainy w kratę”. Artysty przez dwa tygodnie mieszkali u swołowskich rodzin.**

## PLENER MALARSKI W SWOŁOWIE

– Regulamin został skonstruowany tak, aby dwie prace każdego artysty, powstałe podczas pleneru, zostały w Gminnym Ośrodku Kultury i mogły być wypożyczone dla Muzeum Pomorza Środkowego – wyjaśnia Teresa Trupa – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury

w Głobinie. Pani Janina Nowosielska – jedna z artystek uczestniczących w imprezie – przyznała, że bierze w niej udział już po raz trzeci, gdyż przyciąga ją „bardzo ciekawa stara zabudowa miejscowości oraz przyroda, która współgra z architekturą”.

21 czerwca – a więc na półmetku pleneru – miały również miejsce dwie interesujące prelekcje. O historii Swołowa, turystycznych szansach miejscowości oraz renowacji Muzealnej Zagrody „Albrechta” mówiła Marzanna Mazur – etnograf z Muzeum Pomorza Środkowego. Słuchacze mogli dowiedzieć się, jak ważne jest zachowanie dawnego układu przestrzennego wsi oraz jak można je połączyć z turystycznym uatrakcyjnieniem miejscowości.

Każdy, kto tego dnia znalazł się w Swołowie mógł również, wraz z malarzami i mieszkańcami wsi oraz zastępcą wójta – Bernardem Rybakiem, wysłuchać bardzo ciekawej prelekcji, przygotowanej przez Jolantę Nitkowską – Węglarz, autorkę wielu książek poświęconych tajemnicom Słup-



ska i ziemi pomorskiej (m.in. „Tajemnicze Pomorze”, „Szukajcie pomorskich skarbów” czy „Baśnie regionu słupskiego”). Autorka wielu publikacji adresowanych do dzieci mówiła o konieczności z troszczenia się o to, by najmłodsze Pomorzanie mieli świadomość swojej tożsamości. Przypomniała też, że poprzez opowiadanie fantastycznych historii na temat ziemi słupskiej można wypełnić pustkę kulturową, w której wielu ludziom przyszło dziś żyć.

Czwartkowe spotkanie upłynęło w miłej atmosferze, na co wpływ miała i ostatnia jego część – połączona z degustacją ciepłego jeszcze miodu i regionalnych potraw przygotowanych przez mieszkańców. Plener jest dowodem, że są na ziemi słupskiej miejsca, które warto wciąż odkrywać na nowo i o zachowanie których należy zabiegać.

**Mateusz Włodarski  
Fot. Zbigniew Bielecki**



Joanna Sobolewska ze Światła koło Damnicy oraz Maciej Gawlak ze Słupska.





# Zapraszamy do Gminy Kobylnica

**„Gmina Kobylnica – podmiejski obszar zrównoważonego rozwoju oparty na małej i średniej przedsiębiorczości i sprzyjający rozwojowi różnych form wypoczynku i rekreacji. Bezpieczny obszar zapewniający wysoki komfort życia jego mieszkańcom z dobrą ofertą turystyczną.”**

Gmina Kobylnica położona jest w północno-zachodniej części województwa pomorskiego w powiecie słupskim. Graniczy od północy z miastem Słupsk. Naturalną granicą od wschodniej strony jest rzeka Słupia. Gmina zajmuje obszar 24495 ha i zamieszkuje ją 9917 osób. Administracyjnie podzielona jest na 25 sołectw, które skupiają 37 miejscowości. Przez gminę biegnie droga krajowa nr 6 o międzyregionalnej funkcji oraz droga krajowa nr 21 o ponadregionalnym charakterze. Przebiegają tu linie kolejowe: Berlin – Szczecin – Gdańsk – Kaliningrad oraz Poznań – Piła – Słupsk – Ustka. Gmina ze względu na swoje dogodne położenie blisko miasta Słupska, na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych oraz możliwość zagospodarowania terenów jest atrakcyjna dla inwestorów i przedsiębiorców. Realizowane od lat inwestycje w zakresie infrastruktury w znaczący sposób podnoszą standard życia i zachęcają do zamieszkania. Efektem tego jest dynamicznie rozwijające się budownictwo jednorodzinne. Jesteśmy przykładem gminy "przyszłości" – świadczą o tym liczne inwestycje, które podnoszą rangę gminy

oraz nadają jej renomę stanowiąc jednocześnie pozytywny przykład dla innych.

Gmina Kobylnica jest również atrakcyjna dla turystów, zwłaszcza dla miłośników pięknej przyrody, ciszy i spokoju oraz zainteresowanych historią naszego regionu. Oferuje bowiem wiele



zabytków. W Gminie najliczniej reprezentowana jest architektura XIX-wieczna, począwszy od kościołów do zespołów pałacowo-folwarcznych i budownictwa zagrodowego. Przeważają tu miej-

scowości należące niegdyś do majątków ziemskich, w których istniała siedziba właściciela z parkiem oraz folwark. Zabudowę typowo zagrodową reprezentują wsie: Bolesławice, Komorzyn, Kruszyna, Widzino, Zębowo, Wrząca. W kilku miejscowościach naszej gminy zachowały się pałace i dworki. Są to

głównie budowle klasycystyczne i późno klasycystyczne (Sierakowo Słupskie, Ścięgnica, Zajączkowo, Kończewo, Żelki) Większość z nich wpisana jest do rejestru zabytków.

Gmina zachowała swoją pierwotną formę, nieskażoną przyrodę oraz lasy bogate w grzyby. Zwarte kompleksy leśne występują głównie we wschodniej i południowej części gminy. Największą powierzchnię zajmują siedliska borowe, wśród których dominuje bór mieszany świeży. W miejscach o wysokim poziomie wody gruntowej – tereny źródłiskowe i torfowiska -występują rzadkie już obecnie gatunki mszaków i objęte ochroną storczyki. Wśród zbiorowisk roślinnych dominują szuwary turzycowe z domieszką kosaćca żółtego, gorysza błotnego i jaskra wielkiego. Wzdłuż rzek i brzegów jezior dominują szuwary właściwe, składające się z trzciny, pałki szerokolistnej i innych bylin. Obszar gminy z lasami, rzekami i licznymi strumieniami stanowi dogodne środowisko życia wielu gatunków zwierząt. W okresie jesiennym na łąkach w centralnej części gminy zbierają się do odlotu m.in. bocian biały, czapla oraz żuraw. W okolicach miejscowości Lulemino założyły swoje żeremia bobry. Wśród podmokłych terenów znakomite warunki rozwoju znalazły płazy: traszka zwyczajna i grzebieniasta, żaby: wodna, jeziorkowa, mocz-



rowa i trawna. Spośród gadów spotkać można: żmiję zygzakowatą, zaskrońca, padalca oraz jaszczurkę zwinkę i żyworodną. Każdego roku do rzeki Słupi i Wieprzy wchodzi na tarło troć wędrowna i łosoś. Obfitość ryb w wodach Słupi, z których corocznie wyławia się wiele rekordowych okazów. Wszystko to stanowi atrakcję dla każdego turysty, szukającego ciszy, wypoczynku i relaksu. Malownicza okolica Doliny Rzeki Słupi i lasy stwarzają doskonałe warunki dla rozwoju agroturystyki i wypoczynku weekendowego.

Zapraszamy do wizyty w Gminie Kobylnica oraz podejmowania w niej inicjatyw gospodarczych. Gwarantujemy gościnne przyjęcie, otwartość i życzliwość oraz pomoc dla potencjalnych inwestorów.

**Tekst i fot. Tomasz Włodkowski**







## Tani prąd i wysoka jakość obsługi klienta gotowa na wolny rynek energii

**Już od 1 lipca br. możemy wybrać sprzedawcę prądu. Na liberalizacji mają zyskać przede wszystkim klienci – o ich względy ENERGA będzie zabiegać atrakcyjną ceną i wysoką jakością obsługi klientów. Porównując oferty różnych firm pod kątem kosztów, należy zwracać uwagę głównie na cenę prądu – tylko jej sprzedaż oraz opłata abonamentowa będą podlegać konkurencji. Energia dostarczana aktualnie przez ENERGA należy do najtańszych w Polsce. Standardowe gospodarstwo domowe kupujące od spółki prąd płaci rocznie tylko 355,66 zł. Jednak nie tylko tani prąd ma być atutem ENERGI w walce o klienta. Dostarczająca aktualnie energię do domów ponad 7 milionów Polaków spółka postawiła na jakość obsługi klienta, a do swojej oferty zamierza zachęcać tego lata m.in. w popularnych turystycznych miejscowościach.**

### Cena

Jeśli weźmiemy za przykład standardowe gospodarstwo domowe, które rocznie zużywa 1950 kWh energii oraz korzysta z taryfy jednostrefowej (taka sama cena przez cały dzień), to po porównaniu cen w różnych zakładach energetycznych, okaże się, że między najdroższą dostawcą (roczny rachunek za prąd 909 zł), a najtańszym (roczny rachunek za tę samą ilość energii 750 zł) mamy różnicę 159 zł. Nie należy jednak dać się zwieść sprzedawcom, którzy będą obiecywać, że różnica ta zostanie w naszych portfelach. A to dlatego, że jedynie część ogólnych kosztów energii elektrycznej, czyli cena energii oraz opłata abonamentowa, będzie po 1 lipca podlegała konkurencji. Opłata za przesył pozostanie niezmienną (faktura składa się z ceny energii, opłaty przesyłowej oraz abonamentu). Biorąc więc pod uwagę ceny energii elektrycznej, które będą decydowały o rzeczywistej atrakcyjności oferty sprzedawcy, roczny jej koszt dla gospodarstwa zużywającego 1950 kWh wynosi 356 zł. Okazuje się zatem, że ceny oferowane przez ENERGA należą aktualnie do najniższych w kraju i plasują się w pierwszej piątce wśród wszystkich dystrybutorów w Polsce.

Zmieniając sprzedawcę energii warto jednak zwrócić uwagę nie tylko na jej cenę. W praktyce bardzo istotne okazują się również inne czynniki, wpływające

przede wszystkim na jakość obsługi klientów. Atutem ENERGI jest znajomość lokalnego rynku, doświadczenie w sferze obsługi klienta, a kapitałem – marka i struktura organizacyjna biur obsługi. ENERGA ma ponad 50 tradycyjnych Biur Obsługi Klientów rozsianszonych na ¼ powierzchni kraju. Specjaliści z BOK-ów są w stanie rozwiązać na miejscu większość spraw, z którymi zgłaszają się klienci. Aby zapewnić jednolity, wysoki standard obsługi klienta ponad 800 pracowników ENERGI objętych jest programem specjalnych szkoleń i uczestniczy w praktycznych warsztatach. Ich efektem będzie unifikacja poziomu jakości w różnych placówkach, niezależnie od ich lokalizacji. Bliskość oznacza również łatwość kontaktu. Wiedząc jak ważna jest obsługa bezpośrednia przez pracowników, ENERGA rozwija sieć biur i punktów obsługi klienta. Pojawiać się one będą w miejscach dogodnych dla klienta, m.in. w centrach miasta, w hipermarketach, czy galeriach handlowych. Cały czas rozwijamy również inne kanały kontaktu, takie jak obsługa telefoniczna i internetowa.

### Tanio i wygodnie

Dla jakości obsługi istotna jest również łatwość dokonywania rozliczeń za zakupiony prąd. Swoim klientom oprócz kas w Biurach Obsługi Klientów ENERGA oferuje szeroki wachlarz nowoczesnych i tanich możliwo-



ści takich, jak polecenie zapłaty, które raz dokonane pozwala zapomnieć o terminach płatności rachunków. Współpracujemy również z sieciami płatności gotówkowych Moje Rachunki oraz Transkasa, które pozwalają na zapłacenie rachunku za prąd w ponad 4600 sklepów, kiosków i stacji benzynowych na terenie całego kraju bez pro wizji lub za promocyjną opłatą.

### Jak zostać naszym klientem?

Dla klientów spoza dotychczasowego obszaru działania ENERGI przygotowaliśmy na stronie internetowej [www.energa.pl/zostan\\_klientem.xml](http://www.energa.pl/zostan_klientem.xml) for-

mularz, który po wypełnieniu pozwoli naszym specjalistom przygotować ofertę na sprzedaż energii elektrycznej dostosowaną do potrzeb i preferencji klienta. Przedsiębiorcom (rozliczanym dotychczas w grupach taryfowych A, B lub C2) udostępniamy kontakt z naszymi przedstawicielami, którzy przygotowują indywidualną ofertę sprzedaży energii elektrycznej. E-mail do dyspozycji przedsiębiorców: [vip@energa.pl](mailto:vip@energa.pl).

Naszym celem jest, aby ENERGA ułatwiła swoim klientom wszystkie formalności związane ze zmianą sprzedawcy z właściwym dystrybutorem. Chcemy

również, żeby tak jak dzisiaj, nasz klient otrzymywał jedną fakturę, o ile oczywiście nie zechce – bo zawsze ma do tego prawo – otrzymywać dwóch osobnych faktur: za energię i za usługi dystrybucyjne. Zgodnie z procedurami obowiązującymi w zakresie zmiany sprzedawcy pierwsza zmiana dla danego klienta będzie dokonywana w czasie nie dłuższym niż 60 dni (wiąże się to z koniecznością dostosowania układu pomiarowego u klienta), a ewentualne kolejne zmiany – w czasie nie dłuższym niż 30 dni.

**Beata Jankowska**  
Fot. Zbigniew Bielecki



### Przebojowe lato z ENERGA

**Z naszą ofertą będzie można się również zapoznać podczas wakacji, odwiedzając Mobilne Biuro Obsługi Klienta. W 20 miastach na imprezach plenerowych organizowanych z Radiem Zet, Polsatem i Tygodnikiem „Naj” pojawią się gwiazdy estrady oraz „Zielony samochód ENERGI”.**

#### W Mobilnym Biurze Obsługi Klienta ENERGI będzie można:

- zapoznać się z ofertą sprzedaży energii elektrycznej
- dowiedzieć się na czym polega uwolnienie rynku energii
- wypełnić wizytówkę, dzięki której specjaliści z ENERGI przygotują potencjalnemu klientowi ofertę na sprzedaż energii elektrycznej dostosowaną do jego potrzeb i preferencji
- uzyskać pomoc konsultanta, podobnie jak w tradycyjnym BOK-u (wypełnić niezbędne druki do zawarcia umowy, uzyskać poradę przy wyborze grupy taryfowej, optymalnej mocy, instalacji, typu ogrzewania oraz jak optymalnie korzystać z energii elektrycznej itp.)
- poznać firmę, jej działalność biznesową oraz przykłady zaangażowania społecznego i proekologicznego
- otrzymać firmowy prezent ENERGI

Na trasie „Przebojowego lata” znajdują się jeszcze: Łeba (7.07), Mielno (8.07), Ustka (14.07), Ustronie Morskie (15.07), Darłowo (21.07), Szczecinek (22.07), Kołobrzeg (28.07), Dziwnów (29.07), Kętrzyn (4.08), Giżycko (5.08), Stegna (11.08), Ostróda (12.08), Mrągowo (18.08), Szczytno (19.08), Jelenia Góra (25.08) i Złotyja (26.08).



## "Sąsiedzi" z południa Polski

23 czerwca w Urzędzie Gminy Ustka z wizytą przebywała delegacja ze Starostwa Powiatu Cieszyńskiego. Efektem wizyty będzie prawdopodobnie współpraca z gminą Chybie.

Gmina Chybie zajmuje południową część województwa śląskiego; cały obszar leży w Kotlinie Oświęcimskiej. Na jej terenie znajduje się kilka dużych zakładów przemysłowych, między innymi cukrownia i rafineria Chybie SA. Teren jednak jest bardziej znany jako atrakcyjny turystycznie ze względu na bliskość Czech, z którymi gmina Chybie współpracuje, konkretnie z Gminą Cierlicko.

Goście, wizytując wcześniej gminę Ustka i okolice z pracownikami ślaskiego starostwa powiatowego, byli zachwyceni okolicami, czystością terenów i zabytkami. Starosta powiatu cieszyńskiego Mirosław Koźdoń wręczył wójt gminy Ustka Annie Sobczuk-Jodłowskiej list intencyjny od wójt gminy Chybie Elżbiety Dubiańskiej-Przemek.

– Kobieta z kobietą zawsze się dogadają – żartował starosta.

Wójt gminy Ustka zaprezentowała gościom zasięg gminy Ustka, ponieważ podziały terytorialne nie dla wszystkich są czytelne i wyjaśniła różnicę między gminą miejską i wiejską. Goście zauważyli, że gmina jest duża i co najważniejsze – z dostępem do morza. – Takie położenie zapewnia dobry rozwój turystyki – chwalili.

W liście od wójta gminy Chybie czytamy między innymi: "Widzimy możliwość współpracy w takich dziedzinach, jak wzajemne spotkania młodzieży i nauczycieli szkół w celu lepszego poznania historii i współczesności drugiej strony umowy, wzajemne uczestnictwo w kulturalnych, sportowych, rekreacyjnych i innych imprezach orga-

nizowanych przez kluby sportowe, instytucje kulturalne oraz organizacje drugiej strony, wymianę doświadczeń i poglądów w sprawie wykonywanych zadań przez Urzędy Gmin obu stron."

Wójt Gminy Ustka docenia korzyści wynikające z nawiązania współpracy. – Gmina Chybie ma bogatą tradycję, jeśli chodzi o utrzymanie narodowości polskiej – mówi pani wójt. – Na naszych terenach, gdzie dominuje ludność napływowa, trudno mówić o odwiecznych tradycjach, wspólnych strojach czy narodowych potrawach, ponieważ na naszych terenach byli osiedleni Niemcy. Natomiast tamte tereny mają swoją, od wieków kultywowaną tradycję i kulturę, odmienną



Wójt Anna Sobczuk-Jodłowska pokazuje gościom zasięg gminy Ustka

od naszej, gdzie po II wojnie światowej wymieszaly się narodowości, tradycje i obyczaje.

Spotkanie, mówiąc dawnym językiem zebrań "odbyło się w miłej i przyjacielskiej atmosferze". Na zakończenie spotkania goście otrzymali okolicznościowe prezenty – między innymi mapy gminy i pamiątkowe albumy ze zdjęciami

z urokliwych miejsc w gminie Ustka.

Na sesji planowanej na przełomie sierpnia i września Rada Gminy Ustka zapozna się z propozycją współpracy z gminą Chybie. Już teraz wójt Anna Sobczuk-Jodłowska otrzymała zaproszenie do Chybia na dożynki powiatowe, które odbędą się 9 września br.

## CIT Rowy jak nowy

Nowy sezon – nowe porządki: Centrum Informacji Turystycznej w Rowach zyskało nowy wizerunek.

Budynek został gruntownie odnowiony. Remont polegał na odświeżeniu elewacji i pomieszczeń, w których znajduje się CIT. Z zewnątrz elewacja jest kremowa z elementami

brązu, wewnątrz – groszkowa z dodatkiem kolorów białego i waniliowego. Takie barwy doskonale pasują do lata i wypoczynku. Odrapane ściany już nie będą straszyć

gości, którzy przychodzą do CIT po informacje o imprezach czy po przewodniki i mapy.

Koszt odświeżenia wyniósł około 19 tysięcy złotych.



Budynek CIT w pełnej krasie

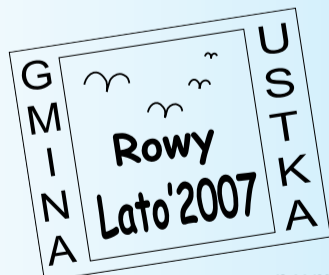
## Bądź trendy – zdobądź datownik!

Gratka dla kolekcjonerów datowników – a jest ich w samym Słupsku kilkuset: od 1 lipca do końca wakacji w Centrum Informacji Turystycznej w Rowach i Poddąbiu można otrzymać stempel okolicznościowego datownika.

Datownik to podłużna pieczęć, na której widnieje napis "Rowy'2007" lub "Poddąbie'2007", zależnie od tego, w jakiej miejscowości się znajdujemy. Na bokach pieczęci widnieje napis "Gmina Ustka". Motywem dekoracyjnym są

mewy w głównym polu datownika.

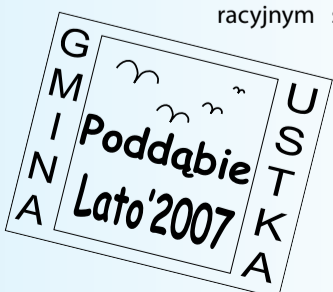
Cechą charakterystyczną każdego datownika jest to, iż jest on dostępny jedynie w wyznaczonym terminie i w wyznaczonych miejscach. Tak będzie i tym razem. Kolekcjonerom radzimy nie zwlekać do ostatniej chwili i pojechać, aby zyskać odcisk stempla. 1 września będzie to już niemożliwe, gdyż zgodnie z zasadami sztuki pieczęć zostanie zabezpieczona, a następnie zniszczona. W przyszłym roku będzie można również uzyskać pieczęć, prawie identyczną, z jed-



ny m

wyjątkiem: rok już będzie inny.

Rowy i Poddąbie są jedynymi miejscowościami turystycznymi w naszym regionie, w których można uzyskać okolicznościowy datownik. Powinni się o niego postarać turyści, zdobywający punkty na szlakach turystycznych. Będzie to dowód, że w określonym czasie trafili do Rowów czy Poddąbia.



## Zaproszenie na Rajd "Szlakiem Zwiniętych Torów"

Gmina Ustka we współpracy z Klubem Turystyki Rowerowej "Bezkras" zaprasza 7 lipca 2007 roku na XII Rajd Rowerowy "Szlakiem Zwiniętych Torów".

Rajd jest prowadzony dwiema trasami:

- dla niezaawansowanych (ok. 17 km) Przewłoka – Poddąbie
- dla zaawansowanych (ok. 30 km w jedną stronę) – Przewłoka – Rowy – Poddąbie

**zapisy:** Przewłoka, ul. Armii Krajowej (przy pomniku AK) o godz. 10

**start:** z Przewłoki przy ul. Armii Krajowej (przy pomniku AK) o godz. 11

W rajdzie może uczestniczyć każdy chętny, kto czuje się na siłach pokonać trasę rajdu samodzielnie i komu na udział w imprezie pozwala stan zdrowia.

Warunkiem uczestnictwa jest zgłoszenie udziału w imprezie.

Zapisanie się na listę uczestników i otrzymanie Karty Uczestnictwa jest jednoznaczne z zaakceptowaniem Regulaminu Rajdu i zobowiązaniem do przestrzegania jego postanowień. Każdy uczestnik przed wpisaniem się na listę ma obowiązek sprawdzić stan techniczny swojego roweru.

Uczestnictwo w Rajdzie jest bezpłatne.

**Regulamin i szczegółowe informacje na tronie internetowej gminy Ustka [www.ustka.ug.gov.pl](http://www.ustka.ug.gov.pl)**

## Po Grunwaldzkiej jak po stole!

Ulica Grunwaldzka w Ustce jest własnością w części miejską, w części gminną, co wynika z przebiegu granic. Oba samorządy zdecydowały o wspólnym remoncie tej ulicy.



Odnowiona ulica Grunwaldzka

Zwykle wspólne miejsce – miedza, działka czy ulica dzielą, a właściciele nie potrafią porozumieć się co do remontów i innych działań, gdzie w grę wchodzi pieniądze. Tym razem gminy Ustka – miejska i wiejska – porozumiały się co do napraw.

Ulica zyskała na urodzie i bezpieczeństwie. Chodnik został wyłożony polbrukiem. Od niego prowadzą wygodne, polbrukowe zjazdy do posesji. Jest bezpiecznie nie tylko ze względu na proste i całe chodniki – zostało zamontowane oświetlenie ulicy, a nowe

lampy cieszą oko swoją estetyką. Oby tylko nie padły łupem chuliganów!

W ramach remontu zostało przebudowane skrzyżowanie ulic Grota Roweckiego i Dunina. Jest teraz bezpieczniejsze.

Uchylimy rąbka tajemnicy i powiemy Czytelnikom, że gminy wiejska Ustka i miejska Ustka wkrótce zawrą porozumienie w sprawach ważniejszych, niż tylko przebudowa ulicy.

**Małgorzata Budnik-Żabicka  
Fot. Archiwum Urzędu Gminy Ustka**



# INWESTYCJE W POTĘGOWIE



**W obecnym roku Gmina Potęgowo rozpoczęła realizację zadania „Budowa kanalizacji sanitarnej – podłączenie Rzechcina i Nieckowa do oczyszczalni ścieków w Skórowie”. Zadanie to polega na budowie nowych rurociągów tłocznych i grawitacyjnych z podłączeniem do niewykorzystanej w pełni oczyszczalni ścieków w miejscowości Skórowo.**

Najważniejszym celem tej inwestycji jest likwidacja dwóch starych oczyszczalni ścieków w Rzechcinie i Nieckowie. Oczyszczalnie te są już bardzo wyeksploatowane, w fatalnym stanie technicznym, stwarzają zagrożenie ekologiczne i wymagają natychmiastowej likwidacji. Działając na podstawie przestarzałej technologii, są mało wy-

dajne i przynoszą znikomy efekt ekologiczny. Ponadto są bardzo energochłonne i praktycznie, jeśli chodzi o utrzymanie, najdroższe w Gminie Potęgowo. Nie opłaca się ich remontować, gdyż wymagałoby to wymiany wszystkich ich elementów – co jest nieopłacalne. Stan oczyszczalni najlepiej obrazują załączone zdjęcia.



OSP w Potęgowie w czasie remontu

kolejnym etapem będzie wykonanie przed budynkiem OSP utwardzonego placu z kostki polbrukowej wraz z odwodnieniem. Wszystkie prace wykonuje Zakład Usług Publicznych ZB w Potęgowie. Mamy nadzieję, że inwestycja w znacznym stopniu poprawi sprawność działania naszej Straży Pożarnej oraz przyniesie znaczącą poprawę wizerunku siedziby strażaków.

Tekst i fot. Krzysztof Wiczkowski



Istniejąca oczyszczalnia ścieków w Nieckowie.

Najkorzystniejszą opcją jest odprowadzenie ścieków do oczyszczalni w Skórowie, która została wybudowana w 1999 roku i jest niewykorzystana w 100%! Odprowadzenie tam ścieków przyniesie poprawę stanu ekologicznego na znacznym obszarze Gminy Potęgowa. Inwestycję wykonuje firma „HIRSZ” Stężyca, wybrana w drodze przetargu nieograniczonego.

Kolejną inwestycją jest „Modernizacja OSP w Potęgowie”. Przebudowie poddano posadzkę, która została wzmocniona zbrojeniem, tak by wytrzymać nacisk ciężkich wozów bojowych. Ten etap inwestycji został zakończony,



Istniejąca oczyszczalnia ścieków w Rzechcinie.

## Nowa klasa Pomorza

**Sukcesem zakończyły się rozgrywki A klasy dla piłkarzy Pomorza Potęgowa. Po ambitnym pościgu za Chrobrym Charbrowo dosłownie rzutem na taśmę zapewnili sobie awans do V ligi. Trzeba dodać w pełni zasłużony, bowiem poparty solidną pracą na treningach i skuteczną grą w spotkaniach mistrzowskich. Zdaniem wielu fachowców mistrz II grupy słupskiej A klasy prezentował ciekawy, ofensywny futbol.**

Zimą zespół przejął znany w słupskim środowisku szkoleniowiec Mirosław Iwan. Wcześniej pracował w Ustce. Za jego kadencji Jantar utrzymywał się w środku tabeli czwartoligowców. – Muszę przyznać, że było to dla mnie nowe wyzwanie. Liczy się atmosfera w drużynie. Jak wszyscy chcą grać, wówczas łatwiej o wynik. I tak było na boisku. Teraz, po awansie, czas na kolejne ruchy organizacyjne, bo klasa okręgowa, to już inny poziom – dodał trener.

### Solidność na co dzień

– Musimy podołać nowym wyzwaniom – mówi prezes klubu

Wojciech Domagała. – Dobrze, że wcześniej podpisaliśmy umowę sponsorską z firmą CB. WINDENERGY. Będzie nam łatwiej utrzymać zespół w klasie okręgowej. Potem może nastąpić czas, by pomyśleć o celach wyższych. Wiele spodziewaliśmy się po pracy szkoleniowej nowego trenera. I jesteśmy bardzo zadowoleni. Mamy już dzisiaj ciekawy zespół. Cieszymy się, że pozostali z nami dotychczasowi sponsorzy. To m.in. firma MIKOL z Potęgowa, Stacja Paliw OKTAN Nowa Dąbrowa, Bar „Bożenka”, firma ELWOZ z Sierakowic, firma Raiffeisen z Darżyna, Gospodarstwo Rybne Ryszard Balcerzyk, firma NFM w Potęgowie, Piekarnia Andrzej Klasa, prywatnie Jerzy Awchimiemi, Beata Bagrowska, Kazimierz Stępiak, Mieczysław Szulga, Jarosław Celban.

Na mecze jeździliśmy autobusem użyczonym nam przez byłego piłkarza, Mirosława Daszkiewicza. Otrzymaliśmy też od klubu nowe piłki i buty dla zawodników – opowiada Domagała.

Pomorze ma duże aspiracje i solidny skład. Na pewno przed nowym sezonem nastąpią wzmocnienia. Potrzebne są jednak kolejne środki. Rada Gminy przeznaczona na działalność klubu kilkadziesiąt tysięcy złotych, to w porównaniu z ligowymi stowarzyszeniami symboliczna kwota. A warto dodać, że szkoleniem objętych jest ok. 70 piłkarzy, z którymi pracuje dwóch szkoleniowców. Wybudowano całkiem nowe szatnie spełniające wymagania Pomorskiego OZPN. Jest przyzwoity obiekt piłkarski. Przychylność sponsorów cały czas bardzo pożądana.

### Szczyście sprzyja lepszym

Niedziela 3 czerwca była najbardziej oczekiwanym dniem przez młodych podopiecznych trenera Mirosława Iwana. Należało wygrać z Wybrzeżem Objazda i czekać na potknięcie Chrobrego. Tak też się stało. Pomorze wygrało z byłym czwartoligowcem 2: 0, zaś Skotawia Dębica Kaszubska wykazała się postawą fair play i pokonała Charbrowo 2: 1. Przyszedł wyma-

rzony awans. Pierwsze miejsce w sezonie 2006/2007 wywalczyli: Maciej Bagrowski, Przemysław Brylowski, Maciej Czmocho, Damian Gałka, Kamil Gapski, Krzysztof Gapski, Andrzej Leśniak, Adam Leśniak, Paweł Machnikowski, Damian Mikołajczyk, Łukasz Naklicki, Kamil Oleszczuk, Henryk Patyk, Jacek Trąbka, Robert Szczepański, Adam Ulanowski, Łukasz Ulaszek, Wiesław Wieliczko, Kamil Markiewicz, Dariusz Kozub, Łukasz Kotusiewicz, Mirosław Krzyk, Mirosław Iwan – grający trener. Kierownikiem drużyny jest Zenon Pawłowski. Wszyscy wnieśli się na wyżyny swoich umiejętności i przyczynili się do awansu swojej drużyny do V ligi. Nie można zapomnieć o wspaniałej postawie dużej grupy sympatyków Pomorza. Oni dopingowali swój zespół w Po-



Mirosław Iwan – grający trener

tęgowie, a także jeździli na obce stadiony. Wszędzie dawali przykład innym. Oni też dorosli do „okręgówki”.

Chyba największym kibicem piłkarskiej ekipy był i jest Wójt Jerzy Awchimiemi. To na jego barkach spoczywać będzie budowa Pomorza na miarę ligi. – Czekają poważne przedsięwzięcia. Potrzeba środków, ale też konsolidacji sponsorów. Musimy też przeorganizować zespół. Tego wymaga nowa klasa rozgrywkowa. Myślę, że uda nam się zrobić wszystko w odpowiednim czasie – dodał. Gratulując zawodnikom i trenerowi wspaniałej postawy w tym sezonie należy dodać, że czeka ich w najbliższym czasie dużo ciężkiej pracy, aby w następnym sezonie bez problemu utrzymać się w 5. lidze.

ReJ

Fot. Zbigniew Bielecki



Takich kibiców mogą pozazdrościć niektóre zespoły ligowe z „górnej półki”. Pierwszy z prawej: największy sympatyk Pomorza, Wójt Jerzy Awchimiemi



W dynamicznej akcji jeden z najlepszych graczy – Artur Patyk





## MUZYCZNE SPECJAŁY NA JUBILEUSZ

# gino rossi

24 czerwca w słupskiej Filharmonii można było usłyszeć elitę polskiej estrady. Koncert "Powitanie Lata" odbył się z okazji 15-lecia firmy Gino Rossi. Na scenie pojawili się m.in. Hanna Śleszyńska, Grażyna Brodzińska, Anna Jurkaszowicz, Wiesław Prządka, Adam Zdunikowski, Bianka Rosak, Zbigniew Górny i Krzesimir Dębski. O akompaniament zadbał słupski filharmonicy pod batutą Bohdana Jarmołowicza, natomiast o dobre samopoczucie widowni zatroszczył się kabaret „Grupa Rafała Kmity”.



Sala filharmonii z ledwością pomieściła wszystkich, którzy w niedzielny wieczór przyszli na jubileusz.

- Piętnaście lat Gino Rossi to dla nas prawdziwe święto. Przez ten okres Gino Rossi stworzyło silną grupę modową, do której należą Gino Rossi, Vanita, GEOX oraz G&R. W październiku natomiast dołączyło Simple Creative Products, spółka zaliczana do czołowych polskich firm produkujących markową, elegancką odzież dla kobiet - powiedział prezes Gino Rossii **Maciej Fedorowicz**.

Spółka zrealizowała również znaczną część swoich planów inwestycyjnych. Dziś liczba salonów w kraju i za granicą wynosi 143, z czego 32 stanowią sklepy Simple.

Na scenie przez blisko cztery godziny występowali artyści znani i cenieni nie tylko w kraju. Dreszcz emocji u znawców i wielbicieli operetki wywołało pojawienie się na scenie **Grażyny Brodzińskiej**. Temperament, niezwykła sceniczna osobowość i czystej barwy sopran udowodniły, że w pełni zasługuje na miano Pierwszej Damy operetki, ale jak się okazało - nie tylko operetki. Razem ze znakomitym śpiewakiem tenorem **Adamem Zdunikowskim**, wywołali bowiem burzę oklasków, gdy ich specyficznym głosem towarzyszyły oprócz szlagierów operetkowych, także popularne przeboje musicalowe: „Co się dzieje, oszaleję”, „Przetańczyć całą noc” i „O sole mio”.

Gratką dla znawców muzyki klasycznej i jazzowej

był występ **Krzesimira Dębskiego** - kompozytora, skrzypka jazzowego i dyrygenta. Również zaprezentował znakomite kompozycje powszechnie znanych ścieżek dźwiękowych, między innymi melodii do serialu „Klan” i „Na dobre i na złe”.

Ogromny entuzjazm wśród widowni wywołało pojawienie się na scenie przesympatycznej **Hanny Śleszyńskiej**.

Aktorka pojawiła się w obcisłej czerwonej sukni i z charakterystyczną dla niej energią zaśpiewała klasyki piosenki polskiej: „Winda do nieba” zespołu 2+1 oraz przedwojenne: „Szczęście trzeba rwać jak świeże wiśnie”.

Jedną z wielu atrakcji muzycznego wieczoru był także występ wokalistki - **Anny Jurkaszowicz**, z







„Dumką na dwa serca” oraz wirtuozerska gra na akordeonie **Wiesława Prządki**.

Podsumowując - „Powitanie lata” odbyło się w szampańskiej atmosferze. Przyczynił się do tego nie tylko takowy trunek, którego można było skosztować w czasie przerwy koncertu, ale też występ kabaretu „**Grupa Rafała Kmity**”. Zaprezentowali gorzki, prześmiewczy humor w kilku swoich najlepszych skeczach. Zdobyli uznanie publiczności za udaną próbę pomostu pomiędzy kabaretem a teatrem.

Koncert, oprócz inauguracji czasu letnich imprez, miał na uwadze także szczytny cel charytatywny.

Całkowity dochód ze sprzedaży biletów przekazany został na rzecz polskich maluchów

z Domu Dziecka w Wilnie.

- Zebraliśmy ponad 10 tysięcy złotych - poinformował Maciej Fedorowicz, prezes Gino Rossi.

Słupskie Towarzystwo Przyjaciół Wilna i Grodna od wielu lat opiekuje się Wileńskim Domem Dziecka. Zamieszkuje go dwieście czterdzieścioro dzieci, głównie pochodzenia polskiego - mówi **Marian Boratyński**, szef Towarzystwa.

Pieniądze przeznaczone zostaną między innymi na letni wypoczynek dla dzieci.

**Edyta Paszko**  
Fot. Zbigniew Bielecki





# PRAWO JAZDY W MZK

MZK Sp.z.o.o. z siedzibą w Słupsku oraz Ośrodek Szkolenia Kierowców już po raz kolejny wspólnie zorganizowali kurs nauki kierowania autobusem. W ubiegłym roku przeszkoliliśmy około stu osób na kategorię D. W tym roku egzamin wewnętrzny zdało szesnaście osób. Obecnie szkoli się dwudziestu siedmiu chętnych, w tym trzy panie, które podejmą pracę w MZK.

Kurs trwa około trzech miesięcy, jest finansowany przez Europejski Fundusz Społeczny i Fundusz Pracy. Szkolenie opłaca Powiatowy Urząd Pracy.



- Podstawą przystąpienia do kursu jest posiadanie prawa jazdy kategorii B - mówi **Hubert Boba**, kierownik Ośrodka Szkolenia Kierowców kat. D.

Program kursu dzieli się na część teoretyczną oraz praktyczną. Część teoretyczna została przez kandydatów już zakończona, obecnie trwa praktyczne zastosowanie wiedzy nabytej podczas kursu.

Teoria składa się z pięciu bloków tematycznych. Pierwszy to "Przepisy ruchu drogowego, drugi - "Technika kierowania pojazdem", następnie "Czynności kontrolno-obługowe", "Zasady przewozu osób i towarów"

oraz jako ostatni, bardzo ważny temat "Przedlekarska pomoc ofiarom wypadków drogowych".

Podczas pierwszej części szkolenia najwięcej czasu poświęcono na gruntowne powtórzenie przepisów ruchu drogowego. Mówiono między innymi o zasadach współuczestniczenia w ruchu drogowym, stanie bezpieczeństwa na drogach, ruchu na autostradach i drogach ekspresowych, przecinaniu się kierunków jazdy i regulacji ruchu na skrzyżowaniach, zasadach wymijania, cofania i omijania oraz bezpiecznym wyprzedzaniu



w różnych warunkach drogowych i atmosferycznych, zachowaniu się kierującego pojazdem wobec pieszych - również niepełnosprawnych, podziale znaków drogowych, sygnalizacji świetlnej, dopuszczalnej prędkości, kontroli ruchu czy postępowaniu awaryjnym.

Drugim przeprowadzonym blokiem tematycznym była teoria techniki kierowania pojazdem, podczas którego zapoznano uczestników kursu z przyrządami przeznaczonymi do sterowania pojazdami mechanicznymi, bezpiecznej jazdy w różnych warunkach atmosferycznych oraz w ruchu miejskim i zamiejskim,







omówiono zasady przygotowania do jazdy, prawidłowe uruchamianie silnika, wykonanie manewrów skrętu i zawracania czy jazdy z ładunkiem.

Trzecim tematem były czynności kontrolno-obsługowe, podczas których uczestnicy kursu zapoznali się z ogólną budową i zasadami działania zespołów i mechanizmów pojazdu, z podstawowym i czynnościami kontrolnymi tych urządzeń oraz poznali sposób ekonomicznej eksploatacji pojazdu.

Następne dwie godziny poświęcono na zasady przewozu osób i towarów, gdzie omówiono zasady rozmieszczenia osób i ładunków w pojeździe, zasady i warunki przewozu, zwrócono uwagę na dbałość o bezpieczeństwo najmłodszych w czasie jazdy, omówiono czynności załadunkowo wyładunkowe oraz aspekty fizjologiczne i psychiczne wykonywania funkcji kierowcy.

Na zakończenie bloku teoretycznego cztery godziny przeznaczono na omówienie zasad przedlekarskiej pomocy ofiarom wypadków drogowych.

Kandydaci uczyli się prawidłowego zabezpieczenia miejsca wypadku, reanimacji ofiar wypadków, postępowania przy krwotokach zewnętrznych i wewnętrznych, opatrywania ran, zabezpieczania i unieruchamiania złamań i zwichnięć oraz prawidłowego postępowania przy oparzeniach. Zwrócono również uwagę na wpływ leków na bezpieczeństwo jazdy.

Kandydaci, którzy uzyskają wymaganą liczbę

punktów w teście wiedzy teoretycznej, przystępują do części praktycznej kursu.

Część praktyczna wynosi minimalnie 60 godzin, w przypadku osób posiadających prawo jazdy kategorii B oraz minimalnie 40 godzin, gdy kandydat posiada również kategorię C.

W tej części przyszli kierowcy uczą się kierowania autobusem początkowo tylko na placu manewrowym. Poznają zasady przygotowania autobusu do jazdy, umiejętnego korzystania z urządzeń i przyrządów umieszczonych na konsoli kierowcy oraz wykonywania podstawowych czynności kontrolno-obsługowych mechanizmów i urządzeń pojazdu.

Ponadto ćwiczą bezpieczne wykonywanie wszelkich manewrów występujących w różnych sytuacjach drogowych i zachowania środków ostrożności przy wysiadaniu z pojazdu.

Następnie pod okiem instruktora włączani są do ruchu miejskiego. Tu ćwiczą jazdę z zachowaniem obowiązujących przepisów ruchu drogowego, zajmowanie właściwej pozycji na drodze, obserwację drogi i przewidywanie rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń w ruchu miejskim, dostosowanie prędkości do warunków i sytuacji w ruchu miejskim oraz jazdę z zachowaniem obowiązujących przepisów ruchu drogowego.

Na zakończenie kursu kilkanaście godzin poświęcone jest nauce jazdy w ruchu pozamiejskim.

Egzamin składa się z trzech części. W pierwszej kandydaci rozwiązują testy egzaminacyjne na stanowisku komputerowym, w drugiej wykonują wylosowane manewry na placu manewrowym, na koniec prezentują zdobyte umiejętności w ruchu miejskim.

Program kursu opracował zespół w składzie:

**Hubert Boba** - kierownik Ośrodka Szkolenia Kierowców kat.D, **Ryszard Ograbek** - dotychczasowy kierownik OSK kat. D, **Henryk Twarowski** i **Marek Targański** - wykładowcy OSK oraz **Jerzy Dopieralski** i **Janusz Hornik** instruktorzy nauki jazdy OSK.



Magdalena Łagun  
Fot. Zbigniew Bielecki





# Gryf wizytówką powiatu

W słupskim futbolu idzie nowe. Były reprezentant Polski Paweł Kryształowicz został dyrektorem sportowym KS Gryf 95. – Taka jest decyzja zarządu naszego klubu – wyjaśnia prezes Tomasz Zawadzki. – Mamy jasno sprecyzowany plan na najbliższy sezon. Chcemy awansować do trzeciej ligi. Najwyższy czas, aby ligowa piłka powróciła do Słupska. Zbudowaliśmy nowoczesny obiekt. Mamy ciekawy, młody zespół i perspektywy związane z działalnością i możliwościami Pawła Kryształowicza. On zajmie się stroną sportową i marketingową. Dotychczasowy dyrektor Wojciech Ostrowski zostaje w klubie i będzie doradcą zarządu – wyjaśnił nam prezes.

– Tak naprawdę to nasz awans z klasy okręgowej ma być skokiem do trzeciej ligi – dodaje wiceprezes ds. szkolenia Adam Urbański. – Dużo wcześniej dokonaliśmy bilansu możliwości naszego klubu. Przedstawiliśmy opracowanie w ratuszu. Spotkało się z przychylnością władz miasta. To dobrze wróży naszym piłkarzom – dodał.

Uczestniczący w konferencji prasowej prezydent miasta Maciej Kobyliński nie ukrywał zainteresowania nową sytuacją Gryfa 95. – Chcielibyśmy przyczynić się do awansu naszych piłkarzy na szcze-

bel centralny. Słupsk stać na trzecią ligę – dodał.

Nowym trenerem został Wojciech Polakowski. – Będzie on grającym trenerem. Ma dobre referencje z ostatniego klubu, Regi Meridy Trzebiatów. Grał w wielu ligowych klubach (m.in. Amice Wronki, Dyskobolii Groclin Grodzisk, Odrze Opole, Śląsku Wrocław, Ceramicie Opoczno, Lechii Zielona Góra, Kotwicy Kołobrzeg – przyp. JR). Ma bogate doświadczenie, które, miejmy nadzieję, wykorzysta u nas – dodał prezes.

– Poznawałem już zespół Gryfa w kilku ostatnich spotkaniach pią-

tej ligi – mówi W. Polakowski. – Potrzeba wzmocnień w defensywie. Będziemy analizować przydatność graczy w najbliższych dwóch-trzech tygodniach. Musimy się bliżej poznać. Mam nadzieję, że w ostatnim sparingu przed sezonem na boisko wyjdzie optymalny skład zespołu – zapewnił.

– Na pewno będzie też grał trener Polakowski – dodał z uśmiechem Kryształowicz. – Czy ja wyjdę na murawę? Na razie brakuje mi jeszcze treningów. Ale za miesiąc może spróbuję. Będziemy stawiać na młodych zawodników. Niech oni wykorzystają swoją szansę – zachęcał były reprezentant Polski – niech Gryf będzie wizytówką powiatu – dodał poważnie.

Do zespołu seniorów Gryfa 95 przechodzą juniorzy z SUKP Słupsk – wicemistrza pomorskiej ligi juniorów. To klub Pawła Kryształowicza. Trener SUKP Tomasz Sznigirewicz może się pochwalić zwycięstwami z Arką i Bałtykiem Gdynia, Polonią Gdańsk i innymi zespołami z Pomorza. Przegrał rywalizację jedynie z Lechią Gdańsk. Jego wychowankowie już mogą zasilić zespół czwartoligowców. Zarząd KS Gryf podjął też decyzję, aby przy klubie działała szkoła piłkarska na wzór SUKP.



Podczas konferencji siedzą od lewej: Paweł Kryształowicz, prezydent Maciej Kobyliński, Wojciech Polakowski, Tomasz Zawadzki.



Prezes Tomasz Zawadzki (z lewej) i wiceprezes Adam Urbański opracowali plan awansu Gryfa do ligi.

Podczas spotkania z prezydentem miasta, prezes T. Zawadzki deklarował: – Stanowimy w naszym środowisku monolit. Mamy cel wspólny – zrobić w Słupsku ligową piłkę nożną...

Kibice trzymają za słowo.

Jerzy Raube  
Fot. Zbigniew Bielecki

Paweł Kryształowicz zaczynał uprawianie futbolu z bratem bliźniakiem – Piotrem u trenera Tadeusza Wanata. Potem dość szybko dostrzegli go wojskowi z Zawiszy Bydgoszcz. Ale to był tylko epizod i szybki awans do Amiki Wronki. Później była reprezentacja Polski i wyjazd do Korei (MŚ 2002). Kontrakt z Eintrachtem Frankfurt, powrót do Amiki, przygoda z Wisłą Kraków i ostatnio z niemieckim SV Wilhelmshaven. Od prawie dwóch tygodni przebywa w Słupsku. Przed nim ważny cel – awans z Gryfem 95 do III ligi.



Fot. Jerzy Raube

Podczas meczu międzypaństwowego kobiet Polska – Dania na stadionie przy ul. Zielonej, fani Gryfa wywiesili kontrowersyjny transparent. Po kilku minutach został usunięty przez porządkowych. Ale jak pokazuje życie, kibice są bliscy spełnienia marzeń...

## NASI W FINALE

Na stadionie Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie odbył się XIII Ogólnopolski Finał „Czwartków Lekkoatletycznych”. W latach 60-tych „Czwartki Lekkoatletyczne” były masową imprezą dla młodzieży. To z niej wyrosli tacy mistrzowie olimpijczyści jak Irena Szewińska, Władysław Komar i Jacek Wszół. Stowarzyszenie „Sport Dzieci i Młodzieży” wspólnie z Fundacją Polskiej Atletyki reaktywowało tę imprezę w 1995 roku. Teraz patronuje jej prezydent RP oraz minister Edukacji Narodowej i Sportu.



Paweł Kicak tuż przed startem na 60 m

W tym roku zawody odbyły się aż w 70 ośrodkach, zarówno w dużych aglomeracjach miejskich jak i w małych miasteczkach, a finał imprezy odbył się w stolicy.

W tym roku po raz pierwszy w zawodach tak wysokiej rangi brała udział czwórka uczniów ze Szkoły Podstawowej w Smołdzinie. W finale w Warszawie szkołę reprezentowali – Damian Słomski (1996 r. – skok w dal); Dawid Burżacki (1995 r. – skok w dal); Paweł Raj (1994 r. – skok w dal) i Paweł

Kicak (1994 r. – bieg na 60 m).

Na ten awans uczniowie ze Smołdzina ciężko pracowali podczas cyklu Powiatowych „Czwartków Lekkoatletycznych”, które były przepustką do finału w stolicy. Zawody rozegrane zostały w dwóch rundach: jesiennej (wrzesień-listopad) i wiosennej (kwiecień-maj). W zawodach na stadionie 650-lecia w Słupsku, udział brali uczniowie ze szkół z powiatu słupskiego i bytowskiego. Szkołę w Smołdzinie reprezentowała grupa osiemnastu uczniów pod opieką nauczyciela wychowania fizycznego Marcina

Kamińskiego. Startowali w dwóch konkurencjach – biegu na 60 metrów i skoku w dal. W kolejnych zawodach uzyskiwali coraz lepsze wyniki, ustanawiając bardzo wartościowe rekordy życiowe.

Podsumowaniem występu młodych lekkoatletów był Finał Powiatowy „Czwartków Lekkoatletycznych”, który odbył się 1 czerwca. W finale uczniowie SP Smołdzino zdobyli kilka medali: Dawid Burżacki (1995 r.) – złoty medal w biegu na 60 m i brązowy w skoku w dal; Paweł Raj (1994 r.) – złoty medal na 60 m i srebrny w skoku w dal; Konrad



Dawid Burżacki w skoku dającym awans do czołowej 12 w Polsce



Reprezentacja Szkoły Podstawowej w Smołdzinie podczas finałów „Czwartków Lekkoatletycznych” w Warszawie

Nowak (1994 r.) – brązowy medal na 60 m; Dagmara Broniecka (1995 r.) – srebrny medal na 60 m i Patrycja Szuszkiewicz (1994 r.) – brązowy medal w skoku w dal.

Tuż po Finale Powiatowym nastąpiło podsumowanie całego cyklu „Czwartków LA”. Jakże ogromna była radość kiedy cztery osoby ze szkoły w Smołdzinie dowiedziały się, że ich wspaniałe starty i osiągnięte rezultaty pozwoliły zakwalifikować się do XIII Ogólnopolskiego Finału „Czwartków Lekkoatletycznych” w Warszawie.

– Finał w Warszawie był ogromnym przeżyciem dla młodych lekkoatletów – opowiada Marcin Kamiński. – W zawodach wzięło udział blisko trzy tysiące ucz-

niów ze szkół z całej Polski. Wśród czwórki uczniów ze Smołdzina najlepiej spisał się Dawid Burżacki, który zakwalifikował się do ścisłego finału i tym samym został sklasyfikowany w najlepszej dwunastce skoczków w dal w roczniku 1995. Pozostali nasi reprezentanci odpadli w eliminacjach, ale po ambitnej walce. Osiągnęli bardzo dobre wyniki w granicach rekordów życiowych...

Tegoroczny udział uczniów ze Smołdzina w „Czwartkach Lekkoatletycznych” był ich debiutem. Dodajmy, udanym. Już obiecują sobie start za rok. Może będą medale... Tego im i nauczycielowi p. Marcinowi Kamińskiemu życzymy.

R.



# POCZUĆ SIĘ CZŁOWIEKIEM



Smołdzino  
Urząd Gminy

www.smoldzino.com.pl



*Maria Matczak – kierownik Środowiskowego Domu Samopomocy*



*Klemens Rudowski – kierownik zespołu „Kaszubskie Echo”*



## W prawdziwie ludzkiej atmosferze odbył się dnia 1 lipca br. festyn integracyjny „Spotkanie Przyjaciół” w Środowiskowym Domu Samopomocy w Gardnie Wielkiej.

W świątecznym i pogodnym nastroju rozpoczął się Mszą Św. o godz. 11.15. celebrowaną przez Ks. Proboszcza Mieczysława Radochońskiego. Błogosławieństwo tego spotkania wzmocniło wewnętrznie wszystkich: mieszkańców, wczasowiczów, turystów, gości sprawnych i mniej sprawnych.

Festyn rozpoczął się przyjaznym powitaniem przez Wójta Gminy Smołdzino - Andrzeja Kopiniaka. Spotkanie prowadziła administrator i opiekun p. Maria Matczak. Pracę godną szacunku i podziwu wykonała nieliczna grupa osób związanych emocjonalnie z ŚDS. Ich wysiłkiem przygotowano potrawy i upięksono miejsce spotkania.

Uczestnikami festynu byli przedstawiciele: Środowiskowy Dom Samopomocy w Rumsku, Warsztaty Terapii Zajęciowej w Słupsku, „Caritas” Jezierzycze, Dom Pomocy Społecznej Leśna „Oaza” Słupsk oraz Dom Pomocy Społecznej w Lubuczewie. Reprezentowała go dyrektor Marianna Kawiecka, która przed laty była współinicjatorem powstania ŚDS w Gardnie Wielkiej. W prezenzie przywiozła ze sobą zespół artystyczny „Kaszubskie Echo” z DPS Lubuczewo. Ich artystyczny poziom zachwyił wszystkich. Niejednemu „otworzyły się oczy i usta” oglądając artystyczne po-

pisy także pozostałych uczestników spotkania. Raz jeszcze udowodnił – mówi Maria Matczak – że zaniechanie iluzorycznego podziału na sprawnych i niepełnosprawnych, świadczy o właściwej postawie godnego współistnienia.

Ogromnym zainteresowaniem i uznaniem cieszyli się (panie i panowie) przedstawiciele Ochotniczej Straży Pożarnej ze Smołdzina, której naczelnikiem jest Stanisław Zieliński. Ubrani w mundury - dodawali uroku całej imprezie. Organizatorzy byli wdzięczni za ich atrakcyjną obecność i poczucie bezpieczeństwa.

Osobliwą „sensację” wywołała obecność ekipy TVP 2, na czele z producentem, twórcą i autorytetem niewątpliwym – p. Mateuszem Dzeduszyckim. Kilka lat temu przebywał turystycznie na naszym terenie i zbiegiem okoliczności obejrzał festyn organizowany przez ŚDS. Oceniał i docenił zawodowe kompetencje p. Marii i korzyści z tego wynikające dla podopiecznych i środowiska. Dziś – z właściwą sobie elokwencją zawodową – uwydatnił te subtelności jej pracy, które umykają uwadze postronnego obywatela, mającego sporadyczne kontakty z osobami niepełnosprawnymi. (Wiadomo przecież, że w komunikacji z tymi osobami – każde słowo, gest, sprowoko-

wana sytuacja, ma swoje konsekwencje).

Powodzenie każdego pomysłu i przedsięwzięcia, jest możliwe tylko dzięki ludziom życzliwym i darczyńcom. Osoby te – odnajdując w sobie chęć niesienia pomocy – zasłużyli na wdzięczność i podziw.

### Gardna Wielka 01.07.2007

Organizatorzy festynu nie nadużyją chyba zasady prywatności darczyńców, ujawniając z dumą ich nazwiska. Są to: Barbara Bilińska, Stefania Wietrzyska, Danuta i Eugeniusz Biernaczy, Magdalena Komanicka, Małgorzata Kaczmarczyk, Ryszard Sobko, Ewa i Jan Lewkowicz – ze Smołdzina; Janusz Jereczek (piekarnia „Antoś”) ze Stowięcina; Jerzy Strzegowski z Łokciowa; Marian Ziółkowski, Adam Dymiter z Gardny Wielkiej oraz Stefan Warcholak ze Słupska.

Przypomnieć raz jeszcze należy, że udział w festynie różnych środowisk i grup społecznych (i tych najmłodszych i tych najstarszych), ukazuje obraz nie tylko dzisiejszej wsi, ale także zmianę postrzegania osób niepełnosprawnych. Z pewnością przyczynili się do tego nie tylko organizatorzy festynu, ale wszyscy mieszkańcy Gminy Smołdzino i Powiatu.

**Tekst i fot. Zbigniew Bielecki**



*Przewodniczący Rady Gminy Marian Ziółkowski (z lewej) w rozmowie z Wójtem Andrzejem Kopiniakiem*

### Szanowni Państwo

*Okazywana przez Was chęć niesienia pomocy ludziom bardziej od nas poszkodowanym przez los, jest dla nas psychologicznym źródłem siły. To wymierne i niewymierne gesty, zaświadczone o utożsamianiu się z drugim człowiekiem. Okazują też Państwa pełną i wartościową osobowość, często niezauważaną przez „ludzi jednowymiarowych”.*

*Wasza pomoc w organizacji festynu „Spotkanie Przyjaciół 2007”, rozumiana jest przez nas jako świadectwo serdecznej życzliwości, godnej szacunku, właściwej postawy moralnej i obywatelskiej. Jesteście Państwo dla nas Przyjaciółmi: szanowanymi i lubianymi jednocześnie.*

Z poważaniem

*mgr inż. Andrzej Kopiniak  
Wójt Gminy Smołdzino*

*Maria Matczak  
Administrator ŚDS*





# FIAT LINEA. DRZWI OTWARTE 6 – 8 LIPCA.

GWARANCJA NA 1 000 000 KM PRZEZ 3 LATA.

Zużycie paliwa (cykl mieszany) i emisja CO<sub>2</sub>:  
6,3 l/100 km, 148 g/km dla silnika 1.4 77 KM.



WIELKI KONKURS TYLKO W CZASIE DRZWI OTWARTYCH.

Odwiedź nasz salon i weź udział w konkursie – możesz wygrać Fiata Linea na tygodniowe rodzinne wakacje lub na zawsze.

- cena już od 39 990 zł
- kredyt 0% przez 3 lata

Szczegóły oferty w naszym salonie.

[www.fiatlinea.pl](http://www.fiatlinea.pl)



**AUTO DIUG**, 76-200 Słupsk,  
ul. Poznańska 74, tel. (0-59) 848 99 99, [salon@autodiug.pl](mailto:salon@autodiug.pl)



## AGOPOL-EKOTRADE Sp. z o.o. ZPChr

76 200 SŁUPSK, ul. Boh. Westerplatte nr 64  
tel/fax (059) 842-50-27



Studium Kształcenia Specjalistycznego „OCHRONIARZ” organizuje  
**KURS PRZYGOTOWUJĄCY DO EGZAMINU NA LICENCJĘ I I II STOPNIA PRACOWNIKA  
OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA**

W programie: techniki interwencji i samoobrony, blok zawodowy i prawny, specjalistyczne wyszkolenie strzeleckie pracownika ochrony oraz inne kursy pracowników ochrony wg zapotrzebowania zleceniodawców

- oferujemy skuteczną naukę i przygotowanie praktyczne do egzaminu
- zapewniamy wysokiej klasy specjalistów do nauczania
- opłaty w ratach

**INFORMACJA TELEFONICZNA: 059 842 50 27**

### OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW „AGOPOL” OFERUJE

- kursy podstawowe w zakresie kat. b prawa jazdy,
- kursy dodatkowe i doszkalające
- niskie ceny kursów
- zniżka dla uczniów i studentów
- opłaty w dogodnych ratach
- badania lekarskie na miejscu
- zapewniamy wysokiej klasy specjalistów
- dogodne terminy zajęć







**Zdołała Pani dużą popularność zarówno jako aktorka jak i wokalistka. Czy czuje Pani, że odniosła sukces? Czy jest jeszcze jakiś niedosyt i chęć zrealizowania jakiś pomysłów?**

Myszę, że w naszym kraju sukcesem jest już samo uprawianie zawodu aktora i możliwość utrzymania się z tej pracy. Nauczyłam się ogromnego dystansu do aktorstwa. Mimo tego, zawsze chyba będę odczuwała jakiś niedosyt, bo człowiek przecież nieustannie chce się rozwijać. Żałuję, że nie zagrałam więcej ról teatralnych, ponieważ bardzo lubię grać na żywo, przed widownią. Szkoda też, że nie zadbałam o to, by wydać jakąś płytę z piosenkami. Marzy mi się, aby pozostawić po sobie coś muzycznego i mam nadzieję, że jeszcze uda mi się to nadrobić. Mam raczej optymistyczne podejście do wielu swoich mniej lub bardziej szalonych pomysłów.

**Czy od zawsze chciała Pani zostać aktorką?**

Nie mówiłam głośno, że chciałabym zostać aktorką, ale to marzenie gdzieś w głębi duszy było. Myszę, że na początku się do tego nie przyznawałam, bo obawiałam się, że zostanę wyśmiana. Ale już jako dziecko zbierałam koleżanki i wspólnie organizowałyśmy występy. Przedstawiałyśmy na przykład „Świteziankę”, „Panią Twardowską”. Wtedy jednak twierdziłam, że zostanę nauczycielką – jak mama, która była polonistką. Będąc w teatrze lub oglądając „Teatr Telewizji” pragnęłam jednak nie tylko oglądać to, co się dzieje na scenie, ale i w tym współuczestniczyć. Więc w głębi duszy chyba zawsze czułam się aktorką...

**Teraz jest Pani znaną aktorką. Czy odczuwa Pani jeszcze tremę przed odegraniem kolejnej roli?**

# TO MI W DUSZY GRA!

**Z Hanną Śleszyńską rozmawia Edyta Paszko.**

**Jest warszawianką, znakomitą aktorką, a także doskonałą wokalistką. Z wyróżnieniem, ukończyła warszawską PWST. Gwiazda „Kabaretu” Olgi Lipińskiej. Znana z wielu ról filmowych, między innymi zagrała postać Józki w głośnym filmie „Boża podszewka”, a także teatralnych – sztuka „Upiór w kuchni” i seriali telewizyjnych – „Daleko od noszy”, „Rodzina zastępcza” czy „Graczykowie”. Laureatka I nagrody na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu i nagrody Prometeusz za osiągnięcia w sztuce estradowej. Hanna Śleszyńska jest postrzegana jako osoba niezwykle życzliwa i zawsze uśmiechnięta. Taką też można ją było niedawno zobaczyć podczas koncertu „Powitanie Lata” w słupskiej Filharmonii Sinfonia Baltica.**

O tak! Zawsze się denerwuję przed wyjściem na scenę! Trema i stres to już mój nieodłączny towarzysz. Musiałam się do tego trochę przyzwyczaić, oswoić się z tym, a nawet polubić. Ale podobno taki dreszczyk emocji w małych dawkach jest zdrowy.

**Prócz dreszczyku co najbardziej fascynuje Panią w aktorstwie? W czym najbardziej się Pani odnajduje: w kabarecie, teatrze, filmie, a może w serialach telewizyjnych?**

Zawsze pociągała mnie różnorodność tego zawodu. Miałam to szczęście, że jako aktorka głównie śpiewałam piosenkę aktorską. Ogromnie to lubię. Na pewno fascynuje mnie także działalność estradowa, czyli śpiewanie przed dużą publicznością – w teatrze, bądź na festiwalach piosenki. Przez piętnaście lat występowałam w „Kabarecie” Olgi Lipińskiej. On dawał mi możliwość „wyżycia się” (śmiech). Mogłam śpiewać, tańczyć, odgrywać scenki i tego mi trochę brakuje. Właśnie przez to, że nie mam jasno sprecyzowanych działań (bo mogłabym się przecież zająć tylko piosenką, czy też wyłącznie aktorstwem) angażuję się zarówno w teatrze, w filmach jak i w kabarecie. Czasem sprawia mi to problem, bo nie mogę poświęcić się jednej rzeczy. Najważniejszy jednak w tym wszystkim jest ciągły ruch. Niezastąpiona jest dla mnie gra w teatrze, ponieważ tam mam możliwość nawiązania bezpośredniego kontaktu z widzem. W troszeczkę pikantnej, francuskiej sztuce, pt. „Loczek” gram

na przykład na malusieńkiej scenie wielkości pokoju, a widzów jest około 40. To dla mnie trochę dziwne i nowe doświadczenie, ale lubię tak grać. Bardzo cenne są dla mnie doświadczenia wyniesione z gry w filmach i w serialach telewizyjnych. To ogromna przyjemność odgrywać rolę, które lubię również osobiście. Tak jest w przypadku serialu „Daleko od noszy”. Scenariusze do niego są naprawdę przeżabawne! Uwielbiam humor w groteskowym, wyostrozonym prawie do granic, „montypythowskim” klimacie.

**W plebiscycie Festiwalu Dobrego Humoru, „Daleko od noszy” został uznany za ulubiony serial komediowy. Czy na planie filmu jest tak samo wesoła atmosfera, jak to widzimy na małym ekranie?**

Pracuję tam z tak doborowym zespołem, że doskonale się rozumiemy i świetnie nam się razem gra. Duża w tym zasługa Krzysztofa Jaroszyńskiego, który jest twórcą i reżyserem serialu. Jego dowcip, poczucie humoru wywołuje takie momenty na planie, w których musimy przestać filmować, bo ktoś nie wytrzymał i zaczął się śmiać. Prowodyrem takich wesołych przerw jest również Paweł Wawrzecki – nasz główny „rozśmieszasz”, który bezlitośnie i wręcz z premedytacją wywołuje w nas napady chichotu (śmiech). Śmiejemy się też czytając scenariusze do kolejnych odcinków. Krzysztof Jaroszyński pisze je tak perfekcyjnie, że nie ma potrzeby zmieniać w nich ani słowa – byłyby wówczas mniej śmieszne. Trzeba się

tylko precyzyjnie nauczyć dialogów, ładnie je wykonać i efekt widać przed telewizorem.

**A co bawi prywatnie Hannę Śleszyńską?**

Bawi mnie bardzo dużo rzeczy. Humor „Monty Pythona”, „Jasia Fasoli”. W „Daleko od noszy” bardzo lubię groteskowość, momentami wręcz absurdalną. To mi się podoba i to mi w duszy gra!

**Zdradzi Pani Czytelnikom „Zbliżeń” swoje najbliższe plany artystyczne?**

Cieężko to sprecyzować, ponieważ umowy nie są jeszcze podpisane. W sierpniu wezmę udział w kabaretonie, w którym będę wykonywała piosenkę Włodzimierza Korcza „Tango z Dyzmą” z musicalu: „Kariera Nikodema Dyzmy”. W grudniu mam też wziąć udział w jubileuszu 60-lecia warszawskiego „Teatru Syrena”. Od jakiegoś czasu współpracuję z tym teatrem. Na jego deskach gram nawet z moim synem Kubą w sztuce „Pecunia non olet” Czarka Harasimowicza, wyreżyserowanej przez Wojtkę Malajkát. Cieszę się, że w tym sezonie teatralnym udało mi się zagrać w aż trzech premierach. Uważam to za swój duży sukces, biorąc pod uwagę fakt, że parę lat temu grałam właściwie tylko w jednym spektaklu – komedii: „Chicago”. W przyszłym sezon patrzę z optymizmem. Nawet gdyby okazało się, że otrzymam mniej propozycji artystycznych niż obecnie, będę miała więcej czasu dla rodziny.

**Dziękuję za rozmowę. Fot. Zbigniew Bielecki**

## Gratka dla miłośników dobrych aut i muzyki

**14-15 lipca na terenie lotniska Redzikowo odbędzie się najstarsza i największa impreza motoryzacyjna dla fanów auto-tuningu "Auto Tuning Show". ATS 2007 to już 10-ta jubileuszowa edycja pokazów samochodów. Coroczne spotkania są niepowtarzalnym wydarzeniem dla wszystkich tych, dla których samochód to nie tylko narzędzie pracy ale przede wszystkim hobby, którego efektem jest niepowtarzalność i oryginalność pojazdu.**

Z racji jubileuszu impreza będzie zaskoczeniem nie tylko dla miłośników aut, ale i dla przewidywanej około dwudziestotysięcznej publiczności. W programie zaplanowano między innymi pokazową rundę najbardziej widowiskowej dyscypliny samochodowej – sztuki driftingu, czyli stylu jazdy polegającego na wprowadzaniu samochodu w kontrolowany poślizg i pokonywaniu tym sposobem najostrejszych zakrętów przy prędkości około 100 kilometrów na godzinę. Wydaje się to przeczyć prawom grawitacji i sprawia, że kierowcy ocierają

się o śmierć. Przewidziano też Mistrzostwa Polski w Car Audio oraz w „Paleniu Gumi”, pokazy kaskaderskie, konkurencje sprawnościowo – sportowe, wybory Miss ATS. Organizatorzy zadbałi także o muzyczne smaczki. Zapowiada się koncert muzyki hip-hopowej oraz całonocny event muzyczny "Extreme night"! Auto – Tuning Show to także okazja do obejrzenia aktualnych trendów w branży samochodowej, pojazdów, których na co dzień nie sposób zobaczyć, np. Formuły 1 którą, w sezonie 2006, Robert Kubica debiutował zdobywając pierw-

sze punkty w Grand Prix. ATS 2007 stwarza również możliwość kupna akcesoriów do modyfikacji pojazdów. Tuning samochodowy cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Świadczy o tym stale rosnąca liczba klubów zrzeszających pasjonatów i właścicieli nietuzinkowych pojazdów oraz ich frekwencja podczas tego typu pokazów. Letni urlop i lokalizacja imprezy w pobliżu jednego z nadmorskich kurortów – Ustki, sprzyja przeżyciu nietuzinkowego wypoczynku. Do zobaczenia!

Eta



**NIESAMOWITY SHOW!!!**

**10 października 2007 roku  
godz. 19.00 w Hali Widowiskowej GRYFIA**



– Nazywa się **Paweł Żuk**, chodzi do III klasy gimnazjum nr 5 w Słupsku. Wybitnie uzdolniony, ma indywidualny tok nauczania z fizyki, bierze udział w warsztatach dla dzieci uzdolnionych z fizyki na uniwersytecie w Warszawie jako jedyny gimnazjalista w Polsce, bo dominują licealiści – mówi o nim **Magdalena Kryńska** – To laureatem w wielu konkursach – dodaje z nieukrywaną dumą.

## Młody Einstein

Panią **Magdałenę Kryńską** spotkaliśmy w gimnazjum nr 5 w Słupsku, podczas koncertu charytatywnego na rzecz małej **Kamilli**. Była wówczas odpowiedzialna za jego organizację. – Teraz chciałabym zainteresować Waszą Redakcję innym uczniem naszej szkoły – mówi – To naprawdę niezwykle chłopak!

### Paweł Żuk

Jest uczniem klasy III d, Gimnazjum nr 5 im. Sejmu Polskiego w Słupsku. Pierwsze poważne sukcesy naukowe odnosił już w szkole podstawowej. Wziął wówczas m.in. udział w Międzynarodowych Mistrzostwach w Grach Matematycznych i Logicznych organizowanych przez Wydział Podstawowych Problemów Techniki Politechniki Wrocławskiej (udział w finale krajowym), w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym uczniów klas V – VI „Kangur” organizowanym przez Wydział Matematyki i Informatyki UMK w Toruniu (wyróżnienie), Wojewódzkim Konkursie Matematycznym dla uczniów szkół podstawowych organizowanym przez Pomorskiego Kuratora Oświaty (laureat), Lidze Matematycznej (udział w finale), Ogólnopolskim Konkursie Dziennikarskim organizowanym przez SP 9 w Słupsku (II miejsce), Miejskim Konkursie Informatycznym szkół podstawowych organizowanym przez SP 10 (II miejsce), Miejskim Konkursie Przedmiotowym z historii organizowanym przez SP 9 (laureat), Międzyszkolnym Konkursie „Zabytki są wśród nas” organizowanym przez ZSO nr 1 (II miejsce). W VI klasie SP zdobył tytuł: „Uczeń roku” podczas szkolnego plebiscytu.

W pierwszej klasie gimnazjum zwrócił uwagę nauczycieli do-

bywając wyróżnienie w Międzynarodowym Konkursie z Fizyki „Lwiątko”. Został laureatem w Wojewódzkim Konkursie z Fizyki i Astronomii oraz Wojewódzkim Konkursie Informatycznym. Ponadto startował w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym uczniów klas I – II gimnazjum „Kangur”, Lidze Matematycznej – gdzie zakwalifikował się do finału, Rejonowym etapie Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego, Powiatowym Konkursie Ekonomicznym oraz Wojewódzkim Konkursie Historyczno – Literackim.

Drugą klasę rozpoczął udziałem w finale okręgowym LV Olimpiady Fizycznej Polskiego Towarzystwa Fizycznego organizowanym przez Politechnikę Gdańską. Wystartował również m.in. w Międzynarodowym Konkursie z Fizyki „Lwiątko” (wyróżnienie), Wojewódzkim Konkursie z Fizyki i Astronomii (laureat), Wojewódzkim Konkursie Matematycznym (finalista), Konkursie Matematycznym na XIII Ogólnopolskich Warsztatach Matematycznych Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci, Lidze Matematycznej, Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur” oraz w Rejonowym etapie Wojewódzkich Konkursów z: języka polskiego, biologii i chemii.

W tegorocznym roku szkolnym wystartował m.in. eliminacjach okręgowych (Politechnika Gdańska) LVI Olimpiady Fizycznej Polskiego Towarzystwa Fizycznego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, eliminacjach okręgowych XIV Olimpiady Informatycznej dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, Międzynarodowym Konkursie z Fizyki „Lwiątko”, Wojewódzkim Konkursie z Fizyki i Astronomii (laureat), Wojewódzkim Konkursie Matematycznym (laureat), Woje-

wódzkim Konkursie Informatycznym (laureat), Wojewódzkiego Konkursu Biologicznego (finalista), Lidze Matematycznej, Rejonowym etapie Wojewódzkich Konkursów z: języka polskiego oraz historii dla uczniów gimnazjów oraz w Szkolnych eliminacjach Wojewódzkiego Konkursu z Języka Angielskiego. – Udziałem w warsztatach organizowanych przez Krajowy Fundusz na rzecz Dzieci zostałem zakwalifikowany na: warsztaty badawcze z fizyki ciała stałego, fizyki biologii i optyki w Instytucie Fizyki PAN w Warszawie, warsztaty w Interdyscyplinarnym Centrum Modelowania Matematycznego i Komputerowego Uniwersytetu Warszawskiego: dynamika procesów w dużych sieciach o różnych zastosowaniach (od fizjologii do telekomunikacji) oraz na warsztaty badawcze na Wydziale Fizyki Uniwersytetu Warszawskiego: astrofizyka, geofizyka, optyka kwantowa, fizyka materii skondensowanej jądra atomowego, cząstek elementarnych, symulacje komputerowe procesów fizycznych – wymienia **Paweł Żuk** – Wiele się podczas tych warsztatów nauczyłem, poznałem też naprawdę wybitnych ludzi. Ja wcale się taki nadzwyczajny nie czuję – dodaje – Po prostu robię to, co lubię!

– **Paweł** w gimnazjum, poza sukcesami w konkursach, miał jeszcze kilka ważnych osiągnięć – podkreśla **Magdalena Kryńska** – W III klasie gimnazjum przyznano mu indywidualny tok nauczania w I LO w Słupsku. Otrzymał również indeks „Zaczka” z: fizyki, informatyki, języka polskiego, dzięki któremu brał udział w zajęciach na PAP w Słupsku. Jesteśmy z niego bardzo dumni, z całego serca życząc mu dalszych sukcesów!

**Magdalena Łagun**



## MALI AKTORZY

W piątek, 8 czerwca, w Gminnym Ośrodku Kultury w Dębicy Kaszubskiej odbył się I Powiatowy Festiwal Teatrzyków Wiejskich. Uczestniczyło 8 zespołów teatralnych, wytypowanych przez Gminne Ośrodki Kultury.



Scena z bajki „Jest taki kwiat”. Księżniczkę gra **Sandra Młyńska**

Zwycięzcą została Dziecięca Grupa Teatralna z Gminnego Ośrodka Kultury w Zaleskich. II miejsce zajął Zespół „Smerfy” ze Świątlicy Wiejskiej w Budowie (gm. Dębica Kaszubska), III miejsce – Zespół „U Drzwi Teatru” z Gminnego Ośrodka Kultury w Zaleskich.

Wyróżnienie przyznano dla grupy: „Teatrzyk w Koszu” z Gminnego Ośrodka Kultury w Kobylnicy. Nagrodę za reżyserię spektaklu otrzymała **Beata Dalmata** z Gminnego Ośrodka Kultury w Zaleskich, za scenografię – **Halina Święch** z Gminnego Ośrodka Kultury

w Kobylnicy, za opracowanie muzyczne – **Zorza Sędzicka** z Objazdy (gm. Ustka).

**Sandrę Młyńską** ze Świątlicy Wiejskiej w Budowie nagrodzono za indywidualność aktorską. Zagrała księżniczkę w spektaklu „Jest taki kwiat”.

Za rolę **Aleksandra Fredry** w spektaklu „Bajkowe trzy po trzy” nagrodę otrzymała **Aleksandra Zawada** z Objazdy (gm. Ustka).

Festiwal cieszył się ogromnym zainteresowaniem, będzie więc kontynuowany.

**Margota Szarbiewska**

## ENERGA CZARNI SŁUPSK

### Układanie klocków

Koszykarze **ENERGI Czarnych** ostatni mecz sezonu 2006/07 zegrali ze słupskimi samorządowcami. Dla obu stron były to sympatyczne przeżycia. Widoczny na zdjęciu w dynamicznej akcji **Hubert Boba** (na co dzień reprezentuje barwy MZK) szczyt się dwoma blokami założonymi **Omarowi Bartlettowi**. Ale, to się już nie wróci...

Wiele wskazuje na to, że **Omar** po dwóch sezonach w Polsce zmieni klimat i przeniesie się do Turcji. Jego miejsce mógłby zająć **Otis Hill**. Jest jednak mały kłopot, agent Amerykanina żąda zbyt dużej kwoty kontraktowej. Nie ma na szczęście próżni na rynku. Zamiast **Hilla** w ekipie **ENERGI** może się

wkrótce pojawić też czarnoskóry gracz (pozycja 4/5) i co ciekawe, zdaniem trenerów, lepszy. Grał już w polskiej ekstraklasie uzyskując bardzo dobre wyniki. Zapowiada się interesujący finał transferów. Tym bardziej, że **Miah Davisa** ma zastąpić gracza ze stażem w NBA!

Oto skład na sezon 2007/08: **Mantas Cesnauskis** (pozycja 1), **Aleksander Kudriawcew** (2), **Matusz Bierwagen** (2, młodzieżowy reprezentant Polski), **Przemysław Frasunkiewicz** (3), **Piotr Szczotka** (3), **Tarmo Kikerpill** (4), **Dariusz Cywiński** (5) oraz młodzież Czarnych: **Jakub Chmielewski** (2), **Hubert Pabian** (3), **Patryk Przyborowski** (2/3).

**WP**



Fot. **Wojciech Bielecki**



**Dyrektor szkoły, Barbara Kujat, wręcza Pawłowi Srebrną Sowę – nagrodę przyznaną najlepszym uczniom klas I i II.**



# Puny, Wiśnia i Piekarz

„Trzej przyjaciele z boiska, skrzydłowy, bramkarz i łącznik Żyć bez siebie nie mogą, dziarscy i nierozłączni Nie jeden mecz już wygrali, nie jeden przegrać zdążyli Często się rozjeżdżali, lecz zawsze znów się schodzili.”. Dojrzała kibice, a takich ma do dziś zespół piłkarski MKS Cieśliki Słupsk, doskonale pamiętają piosenkę śpiewaną przez Andrzeja Boguckiego z towarzyszeniem Chóru Czejanda. Stara jak świat, ale wciąż ten tekst przypomina się na nowo i nabiera aktualności. Pasuje idealnie do sytuacji trzech znakomitych zawodników: Waldemara Puzona, Czesława Mindy i Ryszarda Wiśniewskiego. Z małą korektą: pomocnik, obrońca i łącznik.



MKS Cieśliki (od lewej): Andrzej Szwerbel (nie żyje), Zdzisław Jedynek, Ryszard Zawadzki, Bojkowski, Ryszard Ogorzelski, Bolesław Burgraff (nie żyje), Tadeusz Czubak, Józef Lis (nie żyje), Ryszard Wiśniewski, Janusz Żukowski, Stanisław Płotka, Marek Jarota.

## Najlepsze lata w II lidze

Ich droga sportowa miała zwykle podobny początek. Urodzony organizator, dziennikarz miejskiej gazety, Marian Boratyński zapraszał adeptów futbolu na turniej dzikich drużyn. Po jednym z nich, na Stadionie 650-lecia, Waldemar Puzon (ur. 5.04.1952 r.) trafił do szkółki piłkarskiej „Cieśliki”. – Było to dokładnie 41 lat temu – wspomina popularny „Puny”. – Solidna, czteroletnia szkoła dała efekty. Nikt nikogo nie rozpieszcał. Pracowaliśmy bardzo mocno. Nauczyliśmy się solidności i dyscypliny. Moim wzorem był rozgrywający Górnika Zabrze i reprezentacji Polski, Zygfryd Sołtysik...

Puzon przejął wiele cech swego idola. Wyróżniał się techniką i sprytem na boisku. Nic dziwnego, że po zdolnego gracza sięgnął Gryf Słupsk. Potem nastąpił szybki awans do drugoligowej Arki Gdynia. – Tam spotkałem najlepszego w mojej karierze trenera, Jerzego Słaboszewskiego – mówi z zachwytem. – To był dobry okres



Pamiątkowe zdjęcie Waldemara Puzona z Gerardem Cieślikiem. W 1969 roku słynny piłkarz odwiedził słupskich juniorów w Łodzi.

kontaktu z zawodowym futbolem. Zdobyte doświadczenia procentowały w kolejnych klubach: Stali Stocznia Szczecin, Zawiszy Bydgoszcz, Wielimiu Szczecinek, Czarnych Słupsk i na koniec w Comindex Damnica. Najpiękniejszy moment w karierze? Strzelenie gola w ostatniej minucie na 2:2, w spotkaniu Stali Stocznia ze Stomilem Olsztyn. Ten wynik pozwolił nam zachowanie statusu drugoligowca – dodał.



Trzej przyjaciele (od lewej): R. Wiśniewski, Cz. Minda i W. Puzon.



Każda okazja do „pokopania” piłki jest dobra. Pokaz techniki trójki przyjaciół przed redakcją. – W parku „na Sienkiewicza” nie grywalimy, ale zdarzyło się kiedyś na skwerze przy placu Broniewskiego – śmieją się...

Szkolnego Związku Sportowego. Grałem tam z Janem Banasiem, Zygmuntem Anczokiem, Władysławem Szaryńskim, Stefanem Klińskim, Janem Domarskim. Zajęcia koordynował znakomity trener Stefan Brzeżańczyk. Pracowaliśmy intensywnie nad techniką. Wiele dobrze nauczyl mnie też były bramkarz Czarnych Jerzy Rumaczyk, zawodnik Bałtyku Gdynia Waldek Tandecki oraz doświadczony gracz Unii Racibórz Stefan Michalski.

„Wiśnia” jako pierwszy z Cieślików trafił do ekstraklasy, właśnie do klubu z Raciborza. – Miałem do wyboru: Stal Rzeszów, ŁKS Łódź, Ruch Chorzów i Unię. Zdecydowałem się na grę w zespole beniaminka. Był to ciekawy kontakt z zawodową piłką i nauka na przyszłość. Potem grałem w Stali Mielec, w Koszalinie, gdzie odbywałem służbę wojskową i na koniec w słupskim Gryfie. Najpiękniejsze wspomnienia? Występ w barwach Cieślików przeciwko juniorom Legii na Łazienkowskiej. Graliśmy przedmecz przy świetle elektrycznym przed spotkaniem reprezentacji Polski

skim (grał w drugoligowej Gwardii Koszalin) i Czesławem Boguszewiczem (były reprezentant Polski) przeniósł się do Cieślików. – Bardzo dobrze wspominam treningi u Michała Starosielskiego i Józefa Hulalko – wspomina z uśmiechem. – W 1968 roku dostałem powołanie do Marynarki Wojennej i grałem w Korabiu Ustka. W bramce stał Ludwik Iwan (ojciec trzech piłkarzy: Mirosława, Tomasza i Piotra – przyp. autora), w ataku brylował Zbyszek Borowiec. Trochę namieszaliśmy w futbolu regionalnym. Po wojsku wróciłem do Gryfa, gdzie trenował nas między innymi Stanisław Januszkiewicz. Najpiękniejszy moment? Bramka strzelona z połowy boiska, w derby z Czarnymi, na Stadionie 650-lecia...

„Było nas trzech, w każdym z nas inna krew. Ale jeden przyświecał nam cel” – te słowa piosenki zespołu Perfect pasują znakomicie do znanych sportowców. Oni grali przez długie lata dla słupskich kibiców. Temu miastu pozostali wierni do dziś. Waldemar „Puny” Puzon pracuje jako magazynier



Cieśliki (koszulki w pasy) w spotkaniu z „Halą Łódź” (od lewej: Mirosław Justek, Czesław Minda, Zygmunt Gilewski (z piłką), Stefan Włodarczyk i w bramce Ryszard Skórka.

## Pierwszy w ekstraklasie

Ryszard Wiśniewski (3.07.1946 r.) był w pierwszej grupie Cieślików pod szkoleniową opieką Jerzego Krzysztofowicza. – To był mój najlepszy trener – wspomina znany piłkarz. – Spokojny, zrównoważony, opiekował się nami jak ojciec. Szybko trafiłem do grupy szkolenia centralnego

i Maroka. I drugi taki moment, to debiut w ekstraklasie w barwach Unii przeciwko Zawiszy Bydgoszcz.

## Namieszkał w futbolu regionalnym

Czesław Minda (2.11.1948 r.) zaczynał od trampkarzy Gryfa. Stamtąd wspólnie z Zygmuntem Gilew-

w firmie Plast-Box. Ryszard „Wiśnia” Wiśniewski jest konserwatorem w Szkole Podstawowej nr 9. Czesław „Piekarz” Minda należy do grupy doświadczonych ochrońniarzy w firmie JANTAR.

Jerzy Raube  
Fot. Zbigniew Bielecki  
oraz archiwum zawodników







W sobotę, 23 czerwca miało miejsce uroczyste otwarcie hotelu Apollo\*\*\*\*.

Historia hotelu sięga XIX wieku, kiedy to Fredrich Bert przyjmował gości hotelowych przybyłych na wypoczynek do Darłowa. Od zawsze miejsce to związane było z elegancją i niepowtarzalnym klimatem.

Otwarcie hotelu rozpoczął I Bałtycki Festiwal Tańca "Apollo 2007".

Tym sposobem obiekt wpisał się w pejzaż Darłowa jako miejsce roztańczone, pełne muzyki. Zaproszeni goście, w tym władze miasta, podziwiać mogli efektowny występ tancerzy, którzy zaprezentowali swoje umiejętności na Sali Balowej i na specjalnie przygotowanej na tę okazję scenie przy fałochronie.

Późnym wieczorem niebo nad Darłowem rozświetlił pokaz fajerwerków. Zabawa trwała do białego rana.

Hotel Apollo\*\*\*\* przygotowany jest na przyjęcie 60 gości. Zachęca okazałą kawiarnią widokową wychodzącą na plażę, rozległymi tarasami oraz komfortowymi pokojami z widokiem na morze i park zdrojowy. Goście hotelowi mogą miło spędzić czas odpoczywając na antresoli, galerii, smacznie zjeść w restauracji lub skusić się na słodkie co nieco w hotelowej restauracji.

Organizujemy bankiety i przyjęcia okolicznościowe. Dysponujemy również Salą Konferencyjną.

Już wkrótce zapraszamy wszystkich chętnych do Szkoły Tańca.



## Hotel Apollo



**Hotel „Apollo” \*\*\*\*, ul. Kąpielowa 11, 76-150 Darłowo, tel. +48 94 314 24 53**



# TECHNO-DOM

ZAKŁAD USŁUGOWO-PRODUKCYJNY

Siemianice k/Słupska, ul. Rzemieślnicza 18  
tel. 0 59 847 46 44, kom. 0 508 392 256  
www.technodom.com.pl e-mail: technodom@technodom.com.pl  
**bezpłatna infolinia: 0 801 08 08 58**



## PROGRAM JAKOŚCI - BUDOWNICTWO

**Certyfikat**  
03/EIII/2006

Wielkopolskie Stowarzyszenie Badań nad Jakością potwierdza, że

Zakład Usługowo-Produkcyjny  
**"TECHNO-DOM"**  
Bożena Wawrzyniak  
wyróżniony jest Certyfikatem

### NAJWYŻSZA JAKOŚĆ W BUDOWNICTWIE

za najwyższy standard produkcji i montażu stolarki otworowej,  
z drewna i PCV, szaf wnękowych, żaluzji, rolet wewnętrznych,  
zewnętrznych i dachowych, moskitier, markiz, instalacji  
alarmowych, systemów inteligentnego domu, bram garażowych  
oraz modelowe zarządzanie przedsiębiorstwem

Odpowiedni dokument audytu certyfikacyjnego potwierdził  
spełnienie wymagań i kryteriów regionalnego programu jakości.

Certyfikat pozostaje w mocy przy zachowaniu warunków zawartych w umowie Nr 03/EIII/2006

HONOROWY PATRONAT

Przewodniczący  
WSBJ  
Michał Grzeskowiak

*Michał Grzeskowiak*



Przewodniczący Kapituły  
Najwyższa Jakość  
prof. dr hab. Wiktor Gabruszewicz

*Wiktor Gabruszewicz*

MINISTERSTWO GOSPODARKI

Poznań, 23 maja 2006 r.

**Klasyczne, nowoczesne, ekskluzywne  
meble kuchenne na wymiar**



**Szafy, garderoby, zabudowy do każdego wnętrza.  
Wszystkie Swoje rzeczy i tak musisz gdzieś schować!**

**poniedziałek-piątek 8.00-19.00 sobota 8.00-15.00**

**WSZYSTKIE PRODUKTY SĄ WYKONYWANE WYŁĄCZNIE NA INDYWIDUALNE POTRZEBY KLIENTA W FIRMIE TECHNO-DOM.  
W SWOICH SALONACH ZATRUDNIAMY PROFESJONALNIE WYSZKOLONYCH PRZEDSTAWICIELI.  
DORADZAMY, PROJEKTUJEMY, WYCENIAMY I MONTUJEMY.**